



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
15  
KWIEŃNIA  
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 73 (14620)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Wywiezienie tablic do muzeum – sposobem na zabezpieczenie się przed wandalami?

## Aras strzeże Rossy

Litewskie cmentarze nadal są masowo nekane i niszczone przez wandalów, satanistów, złodziei. Mimo stałej rejestracji faktów, alarmowania odpowiednich służb – nic się w tej dziedzinie nie zmienia. Wygląda, że cmentarze są poza terenem państwa i nikt ich nie strzeże. Dlatego każda nekropolia sama, jak może, broni się przed złodziejami. Ostatnio na wileńskiej Rossie zadołował się Aras. Co prawda, w liczbie pojedynczej i nie z tej słynnej formacji szybkiego reagowania.

Na „etat” został „obsadzony” – czworonóg. Wilczur o groźnym imieniu Aras.

Każdą noc wraz ze stróżem pełni dyżur na starej wileńskiej nekropolii – Rossie. Został kupiony przez administrację cmentarza po ostatnich masowych kradzieżach, jakie dotknęły zabytkowe pomniki. Kolejny raz ucierpiał pomnik Montwiła („Kurier” informował o tym), jak też inne, znajdujące się przy alei profesorów USB.

Trzy kradzieże jedna po drugiej, zdawałoby się, wreszcie obudzą władze miasta, Departament Ochrony Dóbr Kultury i inne placówki, w gestii których miałyby być ochrona zabytków, i zmuszą zadbać nie tylko o samo miejsce spoczynku zmarłych, ale też o te wyjątkowo cenne dzieła sztuki, znajdujące się (co prawda, już nieliczne)



Być pochowanym na Rossie — to szczególne wyróżnienie. Tak było przed wiekami, a szczególnie teraz. Tym bardziej zadziwia tak zenująca ochrona tej nekropolii  
Fot. Marian Paluszkiewicz

w tej nekropolii. Mówiąc o nich należy wymienić „Anioł z kagańcem oświaty” na pomniku Józefa Montwiła, „Anioł śmierci” na pomniku Lzy Salmonowiczówny oraz kilka innych. Kilka, gdyż wiele starych

zabytkowych pomników od dawna jest wyszczerbiona, powylamywana, bez krzyży itd. Czego nie zdążył zrobić czas, zrobili wandalowie. Zjawiają się tu często, prawie regularnie, zawczasu za dnia wypatru-

jąc co cenniejsze szczegóły (przeważnie jeżeli chodzi o metal), a potem w nocy dokonując bezczelnego procederu. Tak było też ostatnim razem.

(Dokończenie na str. 7)

## Dzisiaj – akcja protestu rolników pod Sejmem Zmagania o dotacje

„W ciągu ostatnich dwóch lat dochody z przetwórstwa mleka zmalały prawie o 200 tys. litów – powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej Algirdas Ražauskas, prezydent zjednoczenia spółek rolniczych Litwy. – Straty te legły ciężarem na mieszkańców wsi.” Jego zdaniem, w takich warunkach gospodarka mleczna Litwy może nie doczekać startu w UE.

Z kolei Jonas Ramonas, przewodniczący Izby Rolniczej Litwy, uważa, że posłowie zrobili niedźwiedzia przysługę rolnikom, zatwierdzając przedstawiony przez rząd budżet, w którym na rolnictwo przeznaczono 228,2 mln litów, o wiele mniej niż prosili rolnicy (450 mln Lt).

Podczas dzisiejszej akcji prote-

stu mieszkańcy wsi będą żądać nie tylko dodatkowych środków na rozwój rolnictwa, ale też stałych regulowanych cen skupu mleka, mięsa i cukru. Chodzi też im o szybsze potwierdzenie przez rząd trybu i cen skupu zboża w roku bieżącym.

Obawiając się trudności, jakie czekają wieś litewską po wstąpieniu do UE, dzisiaj uczestnicy akcji protestu będą postulowali o dodatkowe dotacje, między innymi dla hodowców warzyw, nawet po trzech latach od wstąpienia do Unii Europejskiej.

Jeronimas Kraujelis, minister rolnictwa, zapewnia, że bezpośrednio dopłaty drobnym gospodarzom za każdą trzymaną krowę nie będą zmniejszane.

(Dokończenie na str. 3)

## Kolejna akcja protestacyjna w obronie Grigaravičiusa Nie chcą odwołania komisarza

Wczoraj w południe przed pałacem prezydenckim odbyła się akcja protestu przeciwko tymczasowemu odsunięciu głównego komisarza Vytautasa Grigaravičiusa od pełnienia obowiązków.

Akcję, w której uczestniczyło przeszło pół tysiąca osób, zorganizowali chrześcijańscy demokraci bez zgody samorządu Wilna. Dominowały osoby w starszym wieku. Uczestnicy protestu trzymali transparenty nawołujące między innymi do uwolnienia prezydenta od czarów Loliszwili oraz do skończenia z dyktaturą mafii. Nad przebiegiem akcji czuwało nieproporcjonalnie dużo funkcjonariuszy policji, którzy – według słów jednego z pikietujących – w głębi serca popierają protest. „Wszyscy podtrzymują chre-

ścijańskich demokratów, których nie mają nawet czary Loliszwili, więc wezwano policję” – żartował poseł na Sejm Petras Saudargas.

W trakcie pikietki dominowały hasła antykomunistyczne. Ekskomunistów oskarżano o to, że chcą odwołać Grigaravičiusa ze stanowiska. Nawoływano do rozprawienia się z czerwoną hydrą, która niszczy najbardziej wartościowych ludzi Litwy.

Członek Sejmu Petras Gražulis w swym przemówieniu stwierdził, że minister Juozas Bernatonis nie miał prawa odwołać komisarza, którego na stanowisko powołał prezydent Rolandas Paksas.

„Może teraz Bernatonis odwoła i prezydenta?” – ironizował poseł.

(Dokończenie na str. 2)

### W NUMERZE

Praworządność — 5

Strażak ochrzczony na śledczego

Od maja funkcjonariusze litewskiej ochrony przeciwpożarowej, jako jedyni wśród swych kolegów z państw Europy Zachodniej i Środkowej, będą musieli potrafić sami przeprowadzić wszystkie działania śledcze w sprawie przestępstw.

Kultura — 6

Litwinka i Polka, skrzypaczka i kompozytor

W Wileńskiej Szkole Muzycznej im. Balysa Dvarionasa została otwarta wystawa poświęcona wybitnej polskiej skrzypaczce i kompozytorce Grażynie Bacewicz.

Świat — 8

Saddam nie żyje?

Jordańska gazeta „Al-Dustur” podała, że Saddam Husajn wraz z grupą współpracowników zginął przed tygodniem w czasie amerykańskiego bombardowania Bagdadu w wyniku zdrady swych oficerów.

Listy — 9

O referendum i nie tylko

W razie pomyślnego wyniku referendum 10-11 maja, nasze państwo będzie przyjęte do UE. Powstaje proste pytanie: „Co robi rząd RL, aby ten wynik był pomyślny?” Na pewno wiele, ale czy wszystko, co powinien? Kto z nas wie, co jest zawarte w Umowie z UE?

### Sentencja

Najcięższe zniewagi to te, które są skierowane przeciwko twemu narodowi.

N. IORGA





## Kalejdoskop aktualności

### Merowi Wilna zainicjowano „kampanię antypolską“

Prasa polska pisze, że jest widoczne, iż po wyborach mera Wilna na Litwie powstała „antypolska fala“, jako inicjatora której wymienia się byłego mera miasta liberała Artūrasa Zuokasa. Według dziennika „Trybuna“, po decyzji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, aby poprzeć kandydata nie liberałów, a socjaldemokratów na mera Wilna, Polaków na Litwie określa się jako „zdrajców“ i „judaszy“. „Trybuna“ jako inicjatora tej rzekomej kampanii wymienia byłego mera Wilna Artūrasa Zuokasa.

„Tymczasem Akcja Wyborcza Polaków na Litwie zdecydowała się na ten krok w imieniu interesów polskiej mniejszości narodowej, ponieważ socjaldemokraci obiecali Polakom wiele przychylnych decyzji politycznych: przyjęcie ustaw o mniejszościach narodowych i oświacie, przywrócenie obowiązkowego języka polskiego na egzaminach maturalnych w polskich szkołach, przyspieszenie zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie“ – pisze „Trybuna“.

Przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski nie odrzucił możliwości, że zmiana partnera koalicyjnego może odwrócić się przeciwko polskiej wspólnotce. Jednak, jak powiedział on, udało się osiągnąć dwie rzeczy – na najwyższym szczeblu nagłośnić wszystkie problemy Polaków na Litwie i zobaczyć, że liberałowie nie są tak przychylni Polakom, jak się wydawało.

### Charytatywne święto wiosny i powrotu ptaków

Podczas realizowanego wczoraj projektu jazzu, wzornictwa kostiumów i tańca „I ptaki, i dzieci mogą latać“ organizatorzy chcieli zwrócić uwagę społeczeństwa i polityków na problemy dzieci.

Jak zakomunikowała organizująca charytatywne święto wiosny i powrotu ptaków kobieca organizacja społeczna „Klub ciepłych serc“, impreza odbyła się w Litewskiej Filharmonii Narodowej.

Podczas wieczoru zaprezentowano ekologiczne projekty dzieci, wdzom pokazano różnorodność domków dla ptaków, rysunki i prace uczniów Szkoły Muzycznej im. B. Dvarionasa, kolekcję-fantazję na temat ptaków, opracowaną przez studentów kierunku tekstyli i projektowania odzieży Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych, wykonane z roślin kostium Mariusa Petruškevičiusa.

### „Vilniaus bankas“ zwolni 180 pracowników ochrony

Zarządzany przez szwedzki bank SEB największy na Litwie „Vilniaus bankas“ po zrezygnowaniu z ochrony i porządkowania pieniędzy od maja zwolni ponad 180 pracowników ochrony.

O przyszłych zwolnieniach bank poinformował Litewską Giełdę Pracy. Wszyscy zwolnieni pracownicy zostaną przyjęci do spółki „Falck Security“, która od 1 maja przejmie funkcje ochrony oraz porządkowania pieniędzy „Vilniaus bankas“. Kierownicy banku twierdzą poprzednio, że taka decyzja będzie pożyteczna dla klientów banku – otrzymają oni jakościowe usługi w zakresie przewożenia i porządkowania pieniędzy, natomiast byli pracownicy będą mogli doskonalić swe kwalifikacje w jednej z najlepszych na świecie firm ochrony i przewożenia pieniędzy.

### Sojusz na razie nie planuje dyslokacji swych sił na Litwie

Jak powiedział przebywający w Wilnie szef regionalnego sztabu połączonych sił NATO w Europie Północnej generał Jack Deverell, sojusz na razie nie planuje dyslokowania swych sił na Litwie.

„Odpowiedź jest prosta – nie, dotychczas nie ma planu dyslokowania jednostek NATO na terytorium Litwy“ – powiedział na briefingu dla dziennikarzy Deverell po wczorajszym spotkaniu z ministrem ochrony kraju Linasem Linkevičiusem i głównodowodzącym wojska generałem majorem Jonaszem Kronkaitisem.

### Troska o bezdomne dzieci, zdrowie kobiet i ekologię

Założona przez małżonkę prezydenta Laimę Paksienę „Fundacja Dobrych Inicjatyw Laimy“, zamierza opiekować się dziećmi z ulicy oraz ubogich rodzin, troszczyć się o zdrowie kobiet i wspierać projekty ekologiczne.

Instytucja publiczna „Fundacja Dobrych Inicjatyw Laimy“ będzie się orientowała na popieranie pożytecznych dla społeczeństwa oświatowych i postępowych procesów. (BNS)

Sędziowie śledczy proszą przywódców państwa o pomoc w obronie ich interesów

## Sytuacja krytyczna

Litewski Związek Zawodowy Sędziów Śledczych zwrócił się do prezydenta, przewodniczącego Sejmu i premiera, prosząc o pomoc w rozwiązaniu zaistniałej, ich zdaniem, krytycznej sytuacji w systemie spraw wewnętrznych.

Sędziowie śledczy proszą przywódców państwa, aby w ramach swych kompetencji wywarli wpływ na to, by reorganizacja jednostek policji i śledczych została zakończona w czas bez naruszania obowiązujących ustaw, innych aktów normatywnych, zapewniając prawa oraz gwarancje socjalne szeregowych pracowników.

Jak głosi apel Litewskiego Związku Zawodowego Sędziów Śledczych, od samego początku reformy kierownictwo Departamentu Policji, łamiąc ustawy oraz inne akty normatywne, rozpoczęło reorganizację jednostek śledczych i dochodzeniowych.

Według sędziów śledczych, obecnie wszyscy pracownicy jednostek policyjnych i śledczych zostali uprzedzeni o pozakolejnej atestacji, jednakże nie mając propozycji objęcia nowych stanowisk, pracownicy nie mogą zdecydować, czy zgodzą się z proponowanymi stanowiskami, czy będą szu-

kali innej pracy.

„Z powodu skutków prawnych, zaistniałych z przyczyny tych naruszeń, nasza organizacja będzie zmuszona zwrócić się do sądu, międzynarodowych instytucji pracy oraz Unii Europejskiej w celu obrony praw i słusnych interesów swych członków, to zaś nieuchronnie spowoduje negatywną reakcję w społeczeństwie oraz niepotrzebne wyrzucanie środków podatkowych, w tym również naszych“ – głosi oświadczenie Litewskiego Związku Zawodowego Sędziów Śledczych.

(BNS)

### Kolejna akcja protestacyjna w obronie Grigaravičiusa

## Nie chcą odwołania komisarza



Zebrani na placu Daukantasa w obronie Grigaravičiusa przestrzegali prezydenta przed Brazauskasem i Bernatoniem

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

„Jeżeli będziemy aktywni obywatelsko, to myślę, że władza się opamięta i pozostawi na stanowisku Grigaravičiusa. Uważam, że wszystkie zarzuty wobec szanownego Grigaravičiusa są nieuzasadnione“ – powiedział Gražulis.

Radykalny polityk Antanas Terleckas nawoływał tłum do wygonienia z Litwy wszystkich tych, którzy

chcą odwołać Grigaravičiusa. Terleckas szczególnie ostro docinał premierowi Brazauskasowi, któremu przed wygonieniem z Litwy proponował „dać klapsa w miękkie miejsce“.

Na zakończenie akcji demonstracyjnej Gražulis w imieniu wszystkich zebranych obiecał przekazać Paksasowi petycję z prośbą o pozostawienie Grigaravičiusa na

stanowisku głównego komisarza.

Zamieszanie wokół osoby komisarza przysporzyło mu sporo popularności, nie dziwi więc fakt, że największe partie litewskie: liberałowie, socjaldemokraci, socjalliberałowie, liberalni demokraci chcą widzieć Grigaravičiusa w swoich szeregach. Sam komisarz na razie nie podjął decyzji, czy wstąpi do którejś z partii. **Walenty Dunowski**

### W przededniu obchodów 680. rocznicy imienia m. Wilna

## „Moje Wilno“

Z inicjatywy wydziału oświaty samorządu miasta Wilna, rady metodycznej nauczycieli historii, stowarzyszenia nauczycieli historii od jesieni 2001 r. realizowany był projekt „Moje Wilno“, poświęcony obchodom 680. rocznicy imienia m. Wilna. Uczestniczący w projekcie 500 uczniów klas 5-11 z 36 szkół zgłębiało historię Wilna do XVII w.

„Dziś wiele mówimy o miłości do ojczyzny, której podstawa zakładana jest jeszcze w dzieciństwie ni by samoistne przywiązanie do ziemi rodzinnej. Ale to tylko początek. Potrzebne jest poznanie przeszłości, bowiem przeszłość stworzyła nam warunki istnienia i działania“ – powiedział opiekun projektu, były zastępca mera Wilna Vitas Mačiulis.

Uczniowie klas 5-7, uczestnicy

projektu, pod opieką nauczycieli pracowali z różnymi źródłami historii. To, czego dowiedzieli się, zobaczyli i usłyszeli – narysowali, zapisali, zainscenizowali, wykonali różne twórcze zadania.

Uczniowie klas 8-9 zgłębiali przeszłość, odwiedzali miejsca, budowle, związane z historią Wilna do XVII w. Na zaułkach Starówki Wileńskiej można było spotkać grupy uczniów, zapisujących lub po prostu dyskutujących na ulicy. Uczniowie klas 11 zbadali i opisali historię Wilna od czasów najdawniejszych do XVII w.

Cieszy to, że grupy uczniów, prezentując swe prace, aktywnie wykorzystywały najnowsze technologie. Organizatorom imprezy jest ważne, aby miłość do miasta przyczyniała się do rozwijania twórczej

inwencji i humanitaryzmu młodych wilanian.

„Projekt „Moje Wilno“ zbliża się do końca, prace uczniów i radość z ich poznania świadczą, że potrzebny jest ciąg dalszy projektu, historia wszak nie może zakończyć się na XVII w.“ – powiedział Vitas Mačiulis.

Przed kilkoma dniami w Ratuszu wileńskim odbyła się końcowa część projektu „Moje Wilno“. W czasie imprezy zaprezentowano wystawę prac projektowych, uczniowie klas 5-7 przedstawili najlepsze inscenizacje, zaś klas starszych – zaprezentowali kilka prac badawczych. Dr Aivas Ragauskas wesoło i poważnie opowiedział o Wilnie Złotego Wieku. Uczestnicy projektu otrzymali nagrody.

H.G.

KURIER  
WILEŃSKI

Adres redakcji  
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius, ISSN 1392-0405  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).  
Krysztyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopolek“, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajczkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegam sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajczkowska

Wydawca VŠ | „Vilnius žodis“. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION“  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie“



Hasła nowej władzy: „Oszczędzanie, reorganizacja, redukcja”

# Renesans w rejonie trockim

Tadeusz Uźdel, jako pierwszy i jedyny z merów rejonu trockiego, został wybrany na to stanowisko jednogłośnie. Z osobą 45-letniego Polaka w rejonie wiążą nadzieje zmian na lepsze pracownicy budżetowi, przedsiębiorcy oraz mieszkańcy rejonu. W czasie rozmowy z „KW” nowy mer rejonu trockiego odebrał telefon z Ministerstwa Finansów, a po rozmowie z uśmiechem stwierdził, że przyjął przed chwilą wyrazy „głębokiego współczucia” z powodu zwycięstwa. Nie bez powodu – nowa władza otrzymała w spadku ponad 30 milionów długów.

Kilka dni przed posiedzeniem nowej kadencji, w pierwszym dniu kwietnia, trzy partie rejonu trockiego: socjaldemokrati, AWPL oraz Nowy Związek podpisały umowę koalicyjną, w myśl której jako wyraz politycznego zaufania zostały podzielone stanowiska w rejonie. Uźdel był jedynym kandydatem, zgłoszonym przez socjaldemokratów, którego poparli partnerzy koalicyjni oraz pozostałe partie.

Przed głosowaniem krótko przedstawiając swoją wizję ratowania rejonu z kryzysu finansowego, Uźdel nie obiecywał złotych gór i natychmiastowej poprawy sytuacji. Mówił o oszczędzaniu, możliwej redukcji etatów, reorganizacji. Zachęcał do współpracy społeczność, obiecując, że będzie dążył do sumienności i przejrzystości działań władz. Nawoływał również rad-

nych do zapomnienia o interesach własnych, służbowych i partyjnych, by znaleźć wyjście z zaistniałej sytuacji. Jawna konfrontacja wśród partii zarządzających rejonem w minionej kadencji doprowadzała często do przyjęcia niezbyt dobrych decyzji, gdy „za” głosowało – 13, „przeciw” – 12 radnych. Obecny mer jest przekonany, że komitety są miejscem, gdzie powinno się walczyć, analizować i dyskutować, natomiast Rada powinna przyjmować przedyskutowane i rozważne decyzje.

## Sprawozdanie przed wyborcami

Obecny mer rejonu uważa, że koniecznie powinna istnieć forma sprawozdania przed wyborcami.

— W naszej partii zostało ustalone, że radni raz na trzy miesiące będą spotykać się z wyborcami, by opowiedzieć o swojej pracy, a też wysłuchać zdania ludzi. O ile wiem, podobne praktyki stosują też przedstawiciele AWPL. Wówczas nie będzie sytuacji, gdy radni tej czy innej partii twierdzą: „Było nas tylko dwoje, czy troje, byliśmy w opozycji i dlatego nic nie potrafiliśmy zdziałać.” Zachęcam wszystkie partie usiąść za jednym stołem i stworzyć strategię rozwoju rejonu, przeciw naszemu programowi wyborczemu są bardzo podobne. Ustalimy dziedziny priorytetowe, wówczas każdy z nas będzie miał co do powiedzenia własnemu wyborcom w końcu kadencji

— uważa nowy mer rejonu trockiego Tadeusz Uźdel.

## Powstanie służba do współpracy z Unią

Uźdel już w najbliższej przyszłości zapowiada zmiany w administracji samorządu. Ma powstać służba, która będzie współpracowała z funduszami unijnymi. Zostaną tu zatrudnione na początek jedna, może dwie osoby, które będą poznawać sposoby korzystania ze środków finansowych funduszy europejskich, m. in. Funduszu Spójności oraz Funduszu Strukturalnego oraz zasady uczestnictwa w różnorodnych projektach UE.

— Dokładnej analizy potrzebuje również sektor finansowy samorządu. Dziś prawie każda samorządowa placówka ma swego księgowego lub nawet kilku. Potrzebna jest centralizacja księgowości i na pewno nie ma potrzeby zatrudniania tak wielu pracowników. Mamy też interesujący przykład, gdy jedna i ta sama osoba jest zatrudniona w kilku miejscach pracy na pełnym etacie, przy tym na kierowniczym stanowisku. Redukcja będzie miała miejsce, jednak nie będą to zwolnienia partyjne. Najważniejsze będą kompetencje i kwalifikacje pracownika – twierdzi nowy gospodarz rejonu trockiego.

Nowy mer zapowiada, że popierając współpracę z innymi miastami będzie potrzebował bardzo konkret-

nej i szczegółowej informacji na ten temat.

— Władze powinny wiedzieć, kto – starostwo, wydział, szkoła – z kim współpracują, w jakiej dziedzinie i jak wygląda ta współpraca. Z powodu właśnie sytuacji finansowej ta informacja ma być uporządkowana i na początku roku budżetowego ma być ustalone, kto i kiedy może wyjechać sam lub kogoś zaprosić do siebie – dodaje Uźdel.

## Z zegarkiem stać nie będę...

Obecny dyrektor administracji samorządu rejonu trockiego Kęstutis Ramanauskas jako najważniejsze zadanie na najbliższe dni określa negocjacje z kredytorami samorządu.

— Trzeba zrobić wszystko, aby odroczyć spłatę długów chociażby na kilka miesięcy – twierdzi.

Nie bez znaczenia jest również przygotowanie odpowiedniej dokumentacji dotyczącej sprzedaży nieruchomości należących do samorządu, by w ten sposób popłacić budżet rejonu.

36-letni pedagog oraz magister prawa jest przekonany, że w samorządzie już od dawna istnieje potrzeba zasadniczych zmian.

— Praca w placówkach budżetowych, niestety, nadal bardzo się różni od pracy w sektorze prywatnym. Nie do pomyślenia jest, by pracownik spółki prywatnej w czasie pracy wychodził na godzinę w sprawach osobistych, albo spóźniał się. Nie



będę z zegarkiem w rękę pilnował pracowników, chodzi o to, by ludzie sami zrozumieli, jak powinna wyglądać ich praca. Chciałoby się, aby w samorządzie było więcej ludzi kreatywnych i z inicjatywą. Pomimo bardzo trudnej sytuacji finansowej samorząd popiera dążenie do nauki swych pracowników, płacimy 50 proc. wynagrodzenia naszym studiującym pracownikom. Dziś ludzie powinni być świadomi, że jedynie wiedza i wykształcenie dają możliwość zachowania posady – rozważał w rozmowie z „KW” nowy dyrektor administracji samorządu.

Ramanauskas marzy również o wspólnych imprezach integracyjnych, które nie tylko zbliżają pracowników samorządu, a też pomagają bliżej poznać się nawzajem. Zdaniem dyrektora, w nieroboczym otoczeniu bardzo łatwo poznać człowieka: który jest pracowity i sumienny, a który leniwy i nieodpowiedzialny lub smakuje w plotkach i intrygach.

Mer i administrator, dwoje przedstawicieli jednej partii, spróbują poradzić sobie z niełatwym, upolitycznionym samorządem. Rozpoczynają swą pracę w najbardziej nieprzychylnych warunkach. Otrzymał ogromny kredyt zaufania wyborców i radnych. Miejmy nadzieję, że tym razem nie zawiodą naszych oczekiwania.

Alina Sobolewska

Dzisiaj – akcja protestu rolników pod Sejmem

## Zmagania o dotacje

(Dokończenie ze str. 1)

Dotychczas suma ta stanowiła 200 Lt na rok za sztukę.

— Już wkrótce z funduszu rozwoju wsi zostaną przyznane 52 tys. Lt na te dopłaty – zapewnił minister.

Nadal pozostaje aktualna sprawa rozliczeń z przetwórcami. Choć ogólnie panuje opinia, że największą forszę zgarniają właśnie przetwórcy mleka, to znaczy kombinaty i zjednoczenia mleczarskie, produkujące masło, sery, twarogi, jogurty i cały inny nabiał, to jednak nawet tacy monopolisci, jak „Rokiškio sūris”, „Pieno žvaigždės” i in. potrzebują znacznej pomocy państwa na rok bieżący.

W programie rozwoju wsi, według Kraujelisa, jest przewidziane 10 mln Lt właśnie na kompensowanie wydatków przedsiębiorstw przetwórczych. Ponadto rząd ustalił, że państwo częściowo pokryje wydatki na ochronę litewskiego nabiału, wędrującego na eksport.

Bez wątpliwości, wszystko to świadczy o staraniach rządu, chociażby częściowo zażegnać kryzysową sytuację na wsi. Jednak rolnicy nadal pozostają niezadowoleni. Dlaczego?

Jan Wojciulewicz z Lubowa (gmina Rzesza) jest jednym z nielicznych w rejonie wileńskim gospodarzy, utrzymujących okazałe (ponad 50 sztuk) stado krów dojnych. Mleko skupuje u niego Uciań-

ski Kombinat Mleczny, należący do spółki „Rokiškio sūris”. Z rozliczaniem się żadnych problemów nie ma.

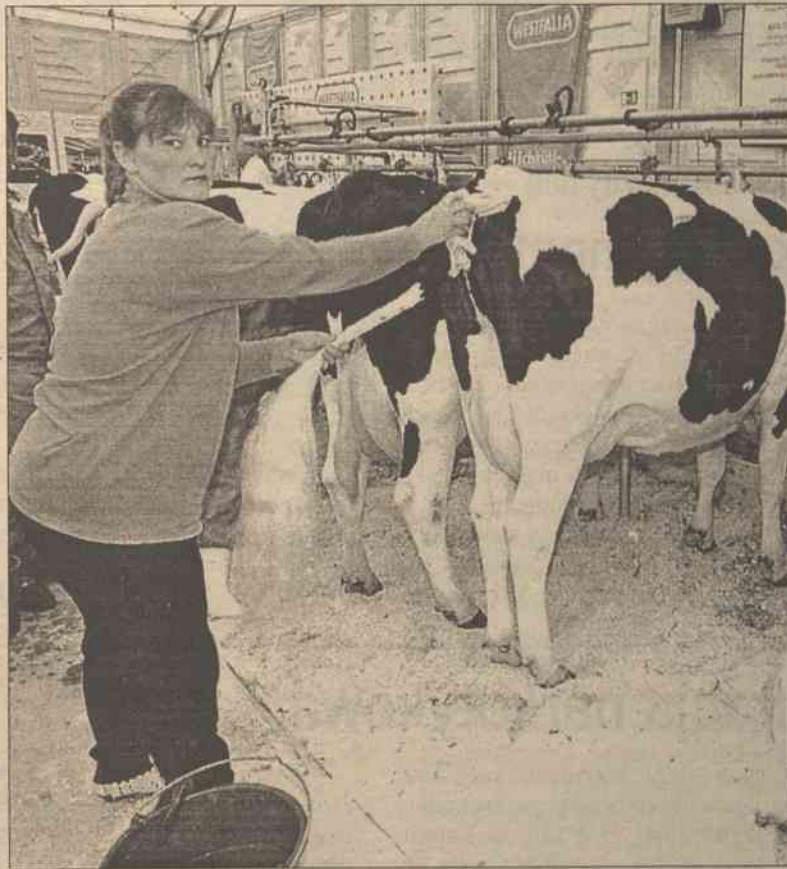
— Dlaczego ustalona przez rząd cena skupu nie zadowala producentów mleka? – zapytaliśmy wczoraj Wojciulewicza.

— Już dotychczasowe 56 ct nie odpowiadało realnym kosztom własnemu produkcji. Aby uzyskać od 14 do 20 ton mleka za miesiąc, musimy włożyć znacznie więcej środków niż otrzymujemy za nie dochodów. Nie możemy się rozwijać. Aby mieć z czym wejść do UE, niezbędne są inwestycje. Drepczemy na miejscu, czasami ponosimy straty. A tymczasem musimy opłacić wszystkie podatki, „SoDrę”, elektryczność, paliwo. Produkujemy tak cenny surowiec. Dzięki nam żyją wielkie przedsiębiorstwa przetwórcze. Dajemy pracę ludziom.

Do budżetu państwa wpływają od producentów mleka znaczne środki. Natomiast nasze interesy i problemy nie są dostrzegane. Na dzień dzisiejszy należałoby cenę skupu podnieść do 1 Lt za kilogram. Dużo innych żądań ubierało się u rolników. Słusznie protestują – powiedział poirytowany producent mleka z Lubowa.

Podobnego zdania jest Halina Warno, kierowniczka Służby Doradztwa Rolniczego rejonu wileńskiego.

— Więcej uwagi zwraca się na



Aby uzyskać od 14 do 20 ton mleka za miesiąc, należy włożyć znacznie więcej środków niż się otrzyma za nie dochodów  
Fot. ELTA

problemy przedsiębiorstw przetwórczych. Docelowe dopłaty dla nich są dość wysokie i stałe – powiedziała kierowniczka.

Tymczasem podwileńscy rolnicy cierpią biedę. Owszem, mogą teraz bez trudu sprzedać u siebie

na wsi cały udój mleka. Przyjeżdżają samochody z zakładów przetwórczych Uciany i Szyrwint. Jednak cena 30 centów, jaką ustalił ostatnio rząd, jest dla nich nie do przyjęcia.

Jadwiga Podmostko

## Pomoc niezamożnym — Będą nagrody

Mieszkający na stałe w Australii nasz Rodak Tadeusz Żukowski przeznaczył pieniądze na jednorazowe nagrody dla uczniów klas X-XII szkół polskich Wileńszczyzny.

W myśl ofiarodawcy nagrody powinni otrzymać uczniowie z rodzin borykających się z trudnościami natury materialnej oraz posiadający osiągnięcia w nauce (szczególnie z historii i języka polskiego), pracy pozalekcyjnej, wykazujący się dążeniem do doskonalenia osobowości i charakteru. Preferowani są uczniowie ze szkół wiejskich.

Nagrody zostaną przyznane w końcu roku szkolnego 2002/2003.

Kandydatów do nagród zgłasza dyrekcja szkół przedstawiając opinię - rekomendację wraz z przesłaniem kół „Macierzy Szkolnej”

Termin składania opinii do 10 maja 2003 r. Do wyłonienia kandydatów do nagród przy Zarządzie „Macierzy Szkolnej” zostanie powołana komisja, która w terminie do 20 maja wyłoni nagrodzonych uczniów.

Józef Kwiatkowski,  
Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie  
„Macierz Szkolna”

Wynajem autokarów

**SOFINA**

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)



## Konkurs fotograficzny

## "Moje dziecko w obiektywie"



"Zabierz mnie do krainy cudów"  
Justyna Markiewicz (Soleczniki)



"Nie ma to, jak dobry motor"  
Barbara Antonienko (Wilno)



"Fajnie jest na wsi"  
Agata Andruszkiewicz (Juodšilal, rej. wileński)



"Szkoda, że jesteś na łańcuchu, tak byśmy uciekli!"  
Łoreta Baumung (Soleczniki)

## Różowa brygada z Pragi – głaskanie każdy lubi

## Niecodzienny eksperyment

Podróżujący tramwajami mieszkańcy Pragi, którzy czują się samotni i opuszczeni, mogą się przestać martwić. Grupa studentek z szkoły artystycznej postanowiła, że będą gładzić pasażerów po policzkach.

Działają pod tajemniczą nazwą "Różowa brygada" i najczęściej można je spotkać w tramwajach linii 12. Eksperyment ma zbadać re-

akcje ludzi na nieoczekiwany, przyjazny gest ze strony obcej osoby. „Początkowo myślałam, że będą problemy, ale większość ludzi przyjmuje taki gest pozytywnie, wielu osobom po prostu brakuje dotyku” – mówi jedna ze studentek.

Rzeczniczka grupy twierdzi, że studentki powinny pogładzić codziennie co najmniej 32 osoby, ale

oczywiście im więcej, tym lepiej – zastrzega. Każdy, kto został obdarzony przyjaznym gestem, otrzymuje również karteczkę z napisem: "Jest pan, pani pogłaskany(a)".

Według rzeczniczki nie zdarzyło się, żeby ktoś został podrapany. Ostatnio do projektu, dołączyły się studentki z ASP w Bratysławie.

(PAP)

## Nieźle ziółko z tej mamy!

## Dobrowolna kuracja narkotykowa

Policja w mieście Villah na południu Austrii zatrzymała kobietę, która od kilku lat poila swojego szesnastoletniego syna naparami z konopi indyjskich i paliła z nim trawkę uznając, że marihuana jest dobra dla zdrowia i chroni przed alkoholizmem.

Policja zatrzymała 49-letnią nałogową narkomankę po otrzymaniu anonimowego zgłoszenia. Okazało się, że od trzech lub czterech lat kobieta regularnie poddawała swego

syna terapii konopiami indyjskimi. Jak poinformował prasę szef policji kryminalnej z Villah w Karyntii Markus Plazer – "Prócz picia wyciągów z marihuany, matka z synem palili od pięciu do dziesięciu skrętów dziennie".

Podobno syn poddawał się kuracji dobrowolnie. Matka wyjaśniła policji, iż uważa, że konopie indyjskie są zdrowe, a podając je synowi chciała chronić go przed zgubnymi skutkami nadużywania alkoholu.

"Wolała, żeby jej syn palił trawkę niż żeby pił alkohol" – wyjaśnił policjant Plazer. W mieszkaniu zapobiegliwej matki policja znalazła 12 krzaczków konopi indyjskich ukrytych w salonie.

Według austriackiego prawa za posiadanie, produkcję, rozpowszechnianie bądź przemyt środków odurzających grożą grzywny i kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do 20 lat.

(onet.pl)

## Szwedzki parlament zniósł przywileje szlacheckie

## Były już mocno „nie na czasie"

Decyzja przyjęta przez parlamentarzystów przeważającą większością głosów, znieśli między innymi przywileje gwarantujące szwedzkim arystokracjom prawo do opuszczenia państwa bez pozwolenia króla i zapewniające im królewską pomoc na wypadek, gdyby trafili do wojennej niewoli.

Tymczasem Szwecja nie brała udziału w żadnej wojnie od ponad dwóch wieków, a król Karol XVI Gustaw nigdy jeszcze nie zabronił nikomu wyjazdu z kraju. "Przywileje, które zostały zniesione, nie mają dziś żadnego znaczenia" – zapewnił przewodniczący szwedzkiej Izby Szlacheckiej Henric Ancarcrona. Decyzja, która wejdzie w życie w lipcu, zrywa też związki między Izbą a szwedzkim rządem.

Decyzja będzie symbolicznym aktem kończącym siedem wieków specjalnego statusu szwedzkiej szlachty, niewiele jednak zmieni w jej życiu: przywileje te były już

mocno "nie na czasie". Szwedzka arystokracja wywodząca się z pierwszej połowy 13 wieku, straciła większość przywilejów w połowie 19. wieku. Ostatnim uszlachetczonym obywatelem był szwedzki badacz Sven Hedin w 1902 roku. 72 lata później król utracił prawo nadawania tytułów szlacheckich.

Słynni "dobrze urodzeni" Szwedzi – to między innymi hollywoodzki aktor Max von Sydow, śpiewaczka operowa Anne Sofie von Otter, były sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld czy obecny prezes rady Ericssona, Michael Treschow. Ci, którym arystokracja kojarzy się nierozłącznie z baronami, zamkami rodowymi, władzą i bogactwem, muszą się rozczarować: wielu spośród 26,5 tys. szlachetnie urodzonych figurujących w Swedish Peerage Book, księdze rodów, to wykonawcy całkiem pospolitych profesji – inżynierowie, lekarze, prawnicy, strażacy i hydraulicy. (onet.pl)

## Mafiosów interesuje tylko władza

## Filmy nie pokazują prawdy

Mafiosi są zainteresowani głównie władzą, zaś seks prawie w ogóle ich nie interesuje. Takie wnioski przedstawił jeden z naukowców prowadzących badania socjologiczne na temat mafii. Wyłania się z nich zupełnie inny obraz sycylijskiego bossa niż ten, który znamy z filmów.

„Amerykańskie filmy o mafiosach nie pokazują prawdy” – twierdzi naukowiec, który przedstawił właśnie wyniki swoich badań na mafijną psychę. Włoscy bossowie w rzeczywistości nie zachowują się jak macho i nie wykazują większe-

go zainteresowania seksem. Na podstawie setek rozmów z dziećmi i wdowami sycylijskich mafiosów, Loverso stworzył raport, w którym chciał przedstawić ich prawdziwy obraz. Jego zdaniem szefowie mafii żenią się dość szybko i uprawiają seks tylko po to, aby zapewnić sobie potomstwo. Ewentualne skoki w bok służą tylko temu, aby potwierdzić ich męskość. Zdaniem włoskiego psychologa nie ma w tym wszystkim miejsca na prawdziwą namiętność. Mafiosów interesuje przede wszystkim władza. (interia.pl)

## Rekordzista w...mówieniu

## Wygadany gość

Jonah Mungoshi, 36-letni pracownik bankowy z Zimbabwe, pobił rekord świata w najdłuższym przemawianiu, wygłaszając z pamięci mowę, która trwała ponad 26 godzin.

Z wybicciem 26 godzin przemówienia – a tyle wynosił poprzedni rekord – garść słuchaczy zebranych w teatrze w stolicy Zimbabwe, Harare, zareagowała entuzjastycznie, gorąco oklaskując rekordzistę. Mówca, siedzący ze skrzyżowanymi nogami na stole na oświetlonej scenie teatru, odmówił jednak przyjęcia gratulacji:

"Muszę mówić dalej", wyjaśnił i jeszcze przez prawie godzinę wygłaszał przemówienie zatytułowane "My sami".

Ponad 26-godzinna mowa została zatwierdzona przez przedstawiciela Księgi Rekordów Guinnessa. Ale Mungoshi planuje pobić ten rekord przemawiając non-stop przez 36 godzin. Jego występ zostanie podzielony na 18 dwugodzinnych mów o różnej tematyce. Co osiem godzin mówca zrobi przerwę nie przekraczającą piętnastu minut.

(onet.pl)



## Uśmiechnij się

Na meczu piłkarskim kibic szuka wolnego miejsca. Wdzi jedno i pyta siedzącego obok mężczyzny:

– Czy to miejsce obok pana jest wolne?

– Tak, miała tu siedzieć moja żona, ale nagle zmarła.

– To smutne, i co nie miał pan żadnego znajomego, który poszedł by z panem na mecz?

– Nie, wszyscy poszli na pogrzeb mojej żony.

\* \* \*

Żona zmywająca w kuchni naczynia woła do męża czytającego w pokoju gazetę:

– Kochany, ja zaraz przygotuję kolację, wykąpię dzieci i położę je spać, wyprasuję ci koszulę, przygotuję na jutro obiad i będziemy mogli pójść do kina...

– A kto skoczy po bilety?



W rejonie wileńskim notuje się wzrost liczby mieszkańców i... przestępstw

## Narkotyki — nie dla biedaka

— W ciągu minionego kwartału w rejonie wileńskim zanotowano, w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego, wzrost przestępczości o 6,8 proc. Za ten okres w planie socjalnym w rejonie nic się nie zmieniło, więc i przestępczość wcale nie musiała się zmniejszyć — stwierdził nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski.

W tym roku jedną z tendencji, zdaniem nadkomisarza, pozytywną, w rejonie jest wzrost mieszkańców. W ciągu trzech miesięcy zameldowało się tu 2000 osób.

W ciągu trzech miesięcy br. w rejonie zanotowano 469 przestępstw (w roku ubiegłym — 439), w tym: przestępstw kryminalnych 350 (331), ekonomicznych — 38 (39), ciężkich — 199 (116). W tym roku zanotowano 2 zabójstwa, które wykryto. Wzrosła liczba obrażeń ciała: z 7 do 10, gwałtów — z 2 do 4. Wskaźnik wykrywalności na dzień dzisiejszy stanowi 57,2 proc. (w roku minionym — 54,2 proc.). Dla porównania: w republice wskaźnik wynosi 46,8 proc., w Wilnie — 34,4 proc., w rejonie kowieńskim, identycznym pod względem wielkości i liczby policjantów — 37, 1 proc. Na 10 000 mieszkańców rejonu wileńskiego przypada 52,5 przestępstw, w rejonie kowieńskim — 39,6, w Wilnie — 72,1, w całej republice — 49,9.

— Niestety, mamy więcej kradzieży z mieszkań. Przeważnie zajmują się tym narkomani ze stolicy, „działający” przeważnie w pierwszej połowie dnia, gdy nikogo nie ma w domu. Niedawno zatrzymaliśmy taką grupę narkomanów — powiedział Mieczysław Popławski.

### Narkoman staje się zawodowym przestępcą

— Lepsze wyniki pracy notuje policja kryminalna rejonu wileńskiego: wskaźnik wykrywalności z 45,9 wzrósł do 46,1 proc. Przestępstw ciężkich — z 41,1 do 50,3 proc. Owszem, pracownicy pracują lepiej i można to motywować zmianami w kadrze kierowniczej. Poza tym hultaje są zwalniani — uważa nadkomisarz. — W tym roku do sądu oddaliśmy 204 sprawy karne, gdy tymczasem „bliźniaczy” rejon kowieński — 113.

Bardzo szeroki i głęboki, w rejonie jest temat narkomanii.

— Chociaż sytuacja nie jest u nas tak tragiczna, jak w stolicy, jednak cieszyć się nie ma z czego. Narkomani u nas są. Są też osoby zarażone AIDS, w tym te, które wróciły z „słynnej” Olity. Niektórzy z nich od razu ostrzegali o swoim stanie zdrowotnym, inni skrywają — stwierdził Popławski.

To praktycznie narkomani dokonują masowych kradzieży z mieszkań.

— Owszem, wszczynają się sprawy karne za posiadanie środków odurzających, ale co dalej? Moim

zdaniem, tych ludzi trzeba leczyć, ale przede wszystkim należy zabiegać o to, aby nie dopuścić, by młodzi ludzie sięgnęli po narkotyki. Wiadomo też, że narkoman bardzo szybko staje się zawodowym przestępcą, złodziejem — powiedział funkcjonariusz.

Zdaniem Mieczysława Popławskiego, rejon odczuwa „wszechmocny” wpływ wileńskiego taboru cygańskiego. Jedzie się do Cyganów, ale też i Cyganie jadą do rejonu. Miejscowi Romowie również próbują produkować narkotyki.

— Tak, mamy takie miejscowości, w których notuje się nie pojedyncze przypadki używania narkotyków: Mejszagola, Pogiry, Wojdaty, Niemenczyn, Skojdziszki, Rudomino, Niemież. Tutaj jest większa koncentracja ludzi, większa migracja, więcej jest młodzieży — stwierdził szef policji rejonowej.

### Problem dotyczący wszystkich

— Są fakty, że w szkołach rejonu wciąga się dzieci do narkomanii. Wcześniej miało to miejsce w Niemiezu, Niemenczynie, Rzeszy. Podobna tendencja pozostaje i dziś. Jesteśmy wdzięczni społeczeństwu, pedagogom i kierownikom domów kultury, którzy rozumieją, jak ważny jest ten problem, współpracują z nami w dziedzinie prewencji. Dzięki współpracy z Litewskim Centrum AIDS, wspólnotą narkomanów, udało się nam wiele zdziałać w tej dziedzinie, ale, powtórzę się,

że chwalić się na razie nie ma czym. Muszą też swoje słowo, swoje działanie okazać rodzice: nie dopuścić, aby dziecko sięgnęło po alkohol lub narkotyki. Część ludzi jest skłonna do uzależnienia się od środków odurzających pod wpływem różnych okoliczności. Jeśli temu nie zapobiec zawnazą, potem już pomóc mogą tylko specjaliści. Trzeba też wiedzieć, że to nie głód pcha do używania i sprzedawania narkotyków. Wśród narkomanów praktycznie nie ma biedaków, których nie stać by było na taki luksus, jak narkotyk — tłumaczy nadkomisarz.

W tym kwartale skonfiskowano 200 kg główek maku. Niedawno rejonowa policja zatrzymała wileńską grupę narkomanów, którzy okradali mieszkania na sumę około 50 000 litów dziennie. 11 kradzieży dokonali w rejonie, w stolicy — ponad 30.

Irena Litwin

W ciągu minionego kwartału do odpowiedzialności karnej pociągnięto 151 osób, w tym: 1 cudzoziemca, 1 osobę bez stałego miejsca zamieszkania, 110 mieszkańców rejonu, 20 wilan, 3 mieszkańców rejonu trockiego, 8 — solecznickiego.

Według wiekowych kategorii przestępstwa popełniło: 8 osób w wieku 14-15 lat, 9 — w wieku 16-17, 45 — w wieku 18-24, 57 — w wieku 30-49 lat, 15 — w wieku 50 lat i więcej.

## Pijany uczeń w szkole — Rodzina makabra

W końcu ubiegłego tygodnia wileńscy lekarze musieli odtruwać ucznia szkoły podstawowej w Rzeszy, który zatrzał się alkoholem.

13-letni chłopak, uczeń szóstej klasy, przyniósł do szkoły butelkę wina i zaprosił do jego skosztowania o rok młodszego kolegę. Tamten jednak tylko spróbował napoju, twierdząc, że mu nie smakuje. Całe wino wypił 13-latek. Zauważywszy nienaturalną błądź twarzą nastolatka, pedagogzy odwieźli go do domu. Jednak na miejscu okazało się, że rodzice chłopaka również byli pod wpływem alkoholu, więc zostawić nieletniego przy nich było niebezpiecznie. Odwieziono go do wileńskiego szpitala, gdzie od razu umieszczono na oddziale reanimacji. Chłopak ma jeszcze młodszego braciśzka, którym, z powodu pijaństwa rodziców, prawie całkowicie się opiekuje.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Na podstawie Inf. wł. BNS i ELTA stronę przygotowała Irena Litwin

## Nikt nie chce badać podpałen

### Strażak ochrzczony na śledczego

Od maja, po wejściu w życie nowego porządku śledztwa przedsądowego, funkcjonariusze litewskiej ochrony przeciwpożarowej, jako jedyni wśród swych kolegów z państw Europy Zachodniej i Środkowej, będą musieli potrafić sami przeprowadzić wszystkie działania śledcze w sprawie przestępstw.

Podczas przygotowywania nowego Kodeksu Postępowania Karnego, Departament Ochrony Przeciwożarowej i Ratownictwa (DOPR) stanowiąc opór wobec nowych założeń. „Już prawie udowodniliśmy, że automatycznie przekształcać nas w taką instytucję jest nieracjonalnie. Nie tylko dlatego, że w ten sposób kontynuujemy się tradycję radziecką. Większość funkcjonariuszy ochrony przeciwpożarowej posiada nie specjalne prawne, ale techniczne inżynieryjne wykształcenie i nietatwo jest im się przekwalifikować. Jednak nas nie usłuchano. Badać spraw podpałen nikt nie chce — są one bardzo trudne, dowody najczęściej się spalają, trudno jest je zebrać. Jest to praca prawie naukowa” — skomentował problem dyrektor departamentu Kazys Zulonas.

Każdego roku w kraju z powodu pożarów wszczynają się około 700 spraw karnych, a karze się średnio tylko 16 sprawców pożarów. Ogółem w ciągu roku wypada badać około 12 000 pożarów, ustalając ich przyczyny. Specjaliści nadzoru ochrony przeciwpożarowej wiedzą wiele wy-



„Inspektor ochrony przeciwpożarowej bez „walizki kryminalistyka” jest nikim” — twierdzi Kazys Zulonas Fot. ELTA

padków, kiedy pożary z wyraźnymi oznakami podpalenia są wszczynane w celu ukrycia innych przestępstw: kradzieży lub wymuszania mienia.

Zulonas nie jest skłonny zgadywać, jak będzie się powodzić po wejściu w życie nowych zasad, wszystko pokaże praktyka. Jeśli z policją i prokuraturą ułożą się rzeczowe kontakty, problemy będą rozwiązywane. Według nowego Kodeksu Postępowania Karnego, pracownicy straży pożarnej będą musieli badać trzy kategorie przestępstw: zniszczenie mienia i jego uszkodzenie, zniszczenie i uszkodzenie mienia z powodu nieostrożności oraz zniszczenie chronionych obiektów przyrody lub terytoriów w wypadku, jeśli straty są spowodowane pożarami.

Kazys Zulonas podkreśla, że

funkcjonariusze ochrony przeciwpożarowej przygotowują się do integracji do reformowanego systemu śledztwa, jednak żadnych dodatkowych środków nie otrzymali. Na podstawie podliczeń specjalistów, tylko na niecodzienne wydatki — komputery i sprzęt do badań kryminalistycznych — potrzeba 350 tys. litów. Inspektor ochrony przeciwpożarowej bez „walizki kryminalistyka”, komputera oraz łączności elektronicznej z departamentami Informatyki oraz Łączności jest nikim. Dodatkowych etatów w związku z tymi zmianami też na razie nie przewiduje się. Specjalizowane podwydziały śledztwa przedsądowego zostaną utworzone tylko w Wilnie, Kownie, Klajpedzie i Poniewieżu. W mniejszych miastach i rejonach nowe funkcje trzeba będzie wykonywać jednocześnie z całą pozostałą pracą. Według nowego Kodeksu Postępowania Karnego, prokurator będzie kontrolował tok śledztwa i sam wykonywał część funkcji, jednak strażacy będą musieli nie tylko ustalić przyczyny pożaru, spisać protokół oglądu miejsca wypadku, ale też przesłuchać poszkodowanych i świadków. Tymczasem w służbach straży pożarnej nie ma technicznych możliwości przeprowadzenia przesłuchań nie naruszając wymagań anonimowości. Na razie nie wiadomo, jak będzie wynagradzana praca tłumaczy, pokrywane koszty podróży poszkodowanych i świadków oraz in.

## Kryminały

### Zmarł po ćwiczeniach

W sobotę w szawelskim oddziale wojskowym w rejonie janińskim zmarł ochotnik terytorialnego sztabu obrony, szeregowy 31-letni Raimondas Striuogis. Żołnierz poczuł się źle od razu po ćwiczeniach, które odbyły się tego dnia. Śmierć kliniczną skonstatowano w szpitalu. Do sił ochotniczych ochrony kraju Striuogis wstąpił w styczniu br.

### Znaleziono ciało

Wczoraj około godz. 8 rano w Wilnie, w Wilii, w pobliżu gmachu policji drogowej przy ul. Giraitės, znaleziono zwłoki, jak się przypuszcza, zabitej kobiety. Jak poinformowali funkcjonariusze, ciało leżało w wodzie, pod mostem dla pieszych. Wstępnie przypuszcza się, że kobieta została zamordowana i wrzucona do wody. Na brzegu znaleziono ubrania denatki.

### Fiasko w biznesie

Podczas weekendu w pobliżu granicy litewsko-łotewskiej zatrzymano przemyt tkanin o wartości ponad 20 000 litów. Jadący z Łotwy mężczyzna, który przewoził towar, twierdził funkcjonariuszom, że nie udaje mu się biznes, dlatego postanowił część ładunku ukryć i później sprzedać tkaniny dla prywatnych pracowni krawieckich.

### Nie wszyscy się modlą

W kościele Trójcy Św. w Poniewieżu, podczas nabożeństwa, okradziono 66-letnią S. K. Emerytkę kiedy wyszła z kościoła, zauważyła, że jej torebka jest rozpięta i brak w niej portmonetki, zawierającej 34 lity, legitymację emerytalną i dwa zaświadczenia weterynarsza.

### Ognista ulica

W niedzielę około godz. 2 w nocy osoby o nieustalonej tożsamości podpaliły samochód Honda Accord, zaparkowany na ul. R. Kalantos w Kownie. Należący do Š. G. pojazd podczas pożaru został znacznie zniszczony. Około godz. 3.40 na tej samej ulicy stanął w płomieniach mikrobus Renault Traffic, należący do R. M. Ogień zniszczył wnętrze i uszkodził maskę samochodu. Strażacy przypuszczają, że to auto również zostało podpalone.

### Pochłaniający żywioł

Od stycznia do kwietnia na Litwie zanotowano 4 474 pożary. Zginęło 85 osób, w roku ubiegłym w ciągu tego okresu — 69. Śmierć odniosło 9 dzieci (w ub. r. — 3). 53 mieszkańców zostało rannych: doznali poparzeń lub zatruli się czadem. Najwięcej ofiar śmiertelnych zanotowano we wsiach — 57.

W większości miast oraz rejonów z powodu palenia trawy w tym roku wybuchło więcej pożarów niż w ubiegłym, w rejonie skuodaskim ich liczba wzrosła prawie o 967 proc.



Echa Święta Teatru w Karolinkach

## W drodze do integracji

Można śmiało stwierdzić, że w Europie od 1989 roku zmieniło się prawie wszystko. Obalone zostały w sposób pokojowy reżymy totalitarne, Niemcy zostały zjednoczone, Litwa odzyskała niepodległość. Po tych przełomowych wydarzeniach dyplomacja litewska dokłada wielu starań w kwestii połączenia naszego państwa ze strukturami organizacyjnymi Europy. Ciągłe mówimy o Unii Europejskiej, o integracji krajów. Cóż to jest integracja? Państwa mają na celu łączenie się w całość, która oznaczona jest mianem Unia Europejska.

Chyba warto spojrzeć na nasze ojczyste miasto również jako na całość. Wilno składa się z dzielnic, dzielnice zaś mają swoje organizacje kierownicze, przy pomocy których działają. Czy działamy w sposób zintegrowany? Kto ma wszystkie dzielnice połączyć? Czy warto czekać, aż ktoś to uczyni? Może lepszym rozwiązaniem byłoby przejęcie inicjatywy we własne ręce? Przecież wiele zależy również od nas samych, od naszej aktywności i zainteresowania.

Wspaniałym przykładem integracji społeczności może być dzielnica Karolinki. Są tutaj szkoły z polskim, litewskim, rosyjskim i białoruskim językami nauczania, działa również Ormiańska Szkoła Niedzielną.

Od września 2002 r. również Szkoła Średnia im. Jana Pawła II mieści się w tej dzielnicy. Jesteśmy chętni współpracy ze szkołami, da-

żymy do zintegrowania się ze społecznością i staramy się aktywnie uczestniczyć w życiu Karolinek. 28 marca nasza szkoła zorganizowała Święto Teatru. Impreza miała przyczynić się do zapoznania się uczniów szkół ze sobą, nawiązania współpracy i zintegrowania społeczności dzielnicy.

Różnorodność spektakli i jednocześnie różnorodność językowa wzbogaciły naszą wiedzę o sobie. A ta wiedza daje możliwość do wspólnej działalności. Nie chcielibyśmy się ograniczać jedynie do szkół, bo właściwie te instytucje są aktywne i chętne do współpracy. Świetnym przeżyciem, a jednocześnie pozytywnym doświadczeniem było poszukiwanie sponsorów. Impreza nasza miała charakter dzielnicowy, dlatego zależało nam na tym, by nasi fundatorzy również byli związani z Karolinkami. Niestety, przedstawiciele nie każdej spółki reagowali optymistycznie na nasze propozycje i przyjmowali nas z otwartymi ramionami. Cieszy natomiast fakt, że nie zabrakło osób, pełnych zrozumienia i chętnych do współpracy.

Bardzo serdecznie dziękujemy za wsparcie i pomoc staroście dzielnicy Karolinki Sz. P. Danutė Bekintienė. Wiele słów wdzięczności należy się również innym sponsorom: dyrektorowi Centrum Handlowego „RIMI” Vaivorykštė, administracji Ośrodka Różrywki „Elguva”, właścicielce kawiarni Sz. P. A. Balnienė oraz kierownicze spółki prywatnej „Sofina”, jak również Komitetowi

Rodzicielskiemu szkoły.

Uczniowie naszej szkoły również aktywnie pomagali w organizowaniu imprezy. To właśnie oni zadbali o to, by uczestnicy święta otrzymali niespodzianki w postaci biletów do teatrów wileńskich. Najbardziej szczerymi teatrami okazały się Teatr Staromiejski oraz Teatr Opery i Baletu. Nie odmówili pomocy również administratorzy Teatru Młodzieżowego, Rosyjskiego Dramatycznego i Teatru Dziwaków. Jesteśmy wdzięczni Wam, ludzie sztuki! Dla młodego pokolenia, które poznaje twórczość i teatr, jest bardzo ważne poczuć waszą przyjaźń.

Święto Teatru w dzielnicy Karolinki wymagało maksimum energii, poświęcenia i współpracy zarówno uczniów, nauczycieli naszej szkoły, jak i zespołów teatralnych ze szkół dzielnicy. W imprezie udział wzięły: Gimnazjum „Karoliniškių”, Szkoła Średnia „Ryto”, Szkoła Średnia im. Skoryny, Gimnazjum im. W. Kacziulowa, zespoły teatralne Szkoły Państwowej im. Jana Pawła II i Szkoły Średniej im. Jana Pawła II.

Czy Święto Teatru miało sens? Czy ma przyszłość? Na to pytanie nie odpowiadamy, lecz jesteśmy pewni, że takiego rodzaju imprezy są pierwszym krokiem w drodze do integracji. Pierwszym, dość odważnym i mamy nadzieję, że nie ostatnim...

Alina Masztaler  
Jolanta Wincel  
Lina Činčiuvienė

Wystawa w Szkole Muzycznej im. Dvarionasa

## Litwinka i Polka, skrzypaczka i kompozytor

W Wileńskiej Szkole Muzycznej im. Balysa Dvarionasa została otwarta wystawa poświęcona wybitnej polskiej skrzypaczce i kompozytorce Grażynie Bacewicz.

23 plansze zostały przygotowane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne, a sprowadzone przez Instytut Polski.

— Cieszymy się, że wystawa jest eksponowana w naszej szkole. Symbolizuje ona więzy muzyczne, wzajemne przenikanie się kultur polskiej i litewskiej. Wszak wybitną polską kompozytorkę miała ojca Litwina, a matkę Polkę — mówiła podczas otwarcia Laimutė Uzkuraitienė, dyrektor szkoły.

Obszerny zarys życia i twórczości Grażyny Bacewicz przedstawiła muzykolog Irena Misutyte. Przywołano rodziców muzyka — matkę Marię Modlińską i ojca Vincasa Bacevičiusa. Przypomniano także braci Bacewiczówny, również muzyków.

— W rodzinie ciekawie rozwiązano sprawę narodowościową, synów określono jako Litwinów, zaś córka miała zostać Polką — przypominała Misutyte.

Kompozytorka urodziła się w Łodzi, ale ojciec nie pomijał okazji, żeby zapoznać dorastającą Grażynę z litewską kulturą. Vincas Bacevičius cieszył się wielkim autorytetem na Litwie, nie tylko jako działacz kultury, przyczynił się także do wychowania kompozytora Feliksasa Bajorasa, dziś kluczowej postaci litewskiego świata muzycznego.

Grażyna Bacewicz nie mogła nie zostać muzykiem. Jak sama wspominała, przez cały czas otaczała ją muzyka. A gdy małe dziecko śpi i wokół gra muzyka, to oczywiście wpływa ona na nie.

— Był to człowiek bardzo wrażliwy i bardzo energiczny. Stanowiła typ współczesnej kobiety, która, jak każda z nas, stara się uporządkować

równoległe, zarówno życie osobiste, jak i zawodowe — zauważyła Małgorzata Kasner, dyrektor Instytutu Polskiego. Na planszach znalazły się kopie wielu ciekawych dokumentów. Możemy obejrzeć m. in. program wieczoru kompozytorskiego w Warszawie z roku 1934, recenzję Michała Kondrackiego w „A.B.C. — Nowiny Codzienne” z koncertu z udziałem Sergiusza Prokofjewa. Tuż obok zdjęcie ze spotkania z prezydentem Ignacym Mościckim, po I Konkursie im. H. Wieniawskiego, dalej — Grażyna z mężem, prof. dr. med. Andrzejem Biernackim, nad jeziorem Augustowskim (rok 1936).

Dodajmy, że zastąpiła bohaterka wystawy również jako wykonawczyni koncertu Karola Szymanowskiego na orkiestrę ze skrzypcami. Był to występ w roku 1940, w Paryżu. Do polskiego dziedzictwa muzycznego na trwałe weszły 4 symfonie, uwertury jej autorstwa.

Odbyła również Bacewicz podróże do Indii, wspomnieniami do tego kraju jeszcze często wracała.

— Istnieje we mnie pragnienie znalezienia się jeszcze raz w Indiach, w jakimkolwiek małym miasteczku, w godzinę zmierzchu... — napisała po latach.

Wystawa do obejrzenia do 15 kwietnia (wstęp wolny). Życzyć wypada, by jak najwięcej młodzieży szkolnej, wspólnie z pedagogami, skorzystało z możliwości jej obejrzenia.

Andrzej Pukszt



W wydawnictwie „Baltos lankos” ukazał się niezwykły album. Są to zdjęcia z Czerwonego Dworu koło Kowna, zrobione przez właściciela majątku Benedykta Tyszkiewicza (1852-1935). Ostatnie lata swego życia spędził on we Francji. Bogatą kolekcję zdjęć przekazał Muzeum Fotografii w miasteczku Nicephore Niepce. Redaktor wydawnictwa Saulius Žukas podpisał umowę z wydawnictwem i niezwykle widoki można już podziwiać w albumie...  
Fot. archiwum

Nowy budynek, nowe plany

## Przeprowadzka lituanistów

W czwartek wicemarszałek Sejmu Litwy Česlovas Juršėnas, premier Algirdas Brazauskas, pracownicy Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz władze Uniwersytetu Wileńskiego uroczystie otworzyli nowy budynek Instytutu Języka Litewskiego przy ul. Vileišio 5 na Antokolu, tuż obok mostu Żyrmuńskiego.

Podczas ceremonii przypomniano, że Sejm przyjął rezolucję „O słowniku języka litewskiego”. W ubiegłym roku został wydany ostatni, dwudziesty tom słownika. Obecnie jest w przygotowaniu wariant elektroniczny słownika. Rząd planuje na ten cel wyasygnować 100 tys. litów.

Budowa budynku przeciągnęła się — przeprowadzkę planowano jeszcze przed dziesięcioma laty. Nieopodal znajdują się były budynek instytutu, vis a vis kościoła św. Piotra i Pawła, zostanie przekazany Instytutowi Literatury i Folkloru. Tak więc na początku Antokola nadal będzie wielka „przestrzeń lituanistyczna”.

Budynek został wzniesiony przez spółkę „Muras”, kosztował 18 mln litów. Są tu współczesne magazyny na przechowywanie materia-



Został otwarty nowy budynek Instytutu Języka Litewskiego przy ul. Vileišio 5, na Antokolu, tuż obok mostu Żyrmuńskiego  
Fot. ELTA

łów rękopiśmiennych, przestrzenne laboratoria językowe, ogromne Centrum Leksykograficzne. Każdy z wydziałów — Kultury Języka, Historii Języka i Dialektologii, Gramatyki, Terminologii — znajduje się w przestronnym pokoju. Również wydawnictwo będzie miało o wiele lepsze warunki.

Wileńscy poloniści mogą tylko takich warunków pozazdrościć...

A. P.



**ELEPHAS**  
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,  
tel. 215 30 55

Wszystkie lektury szkolne,  
słowniki i wydania encyklopedyczne,  
bestsellery i poradniki,  
czasopisma polskie.

(Zam. 015)

**ATRAKCYJNE CENY!**

Parafialny Chór „VINCENTINUM” przy Papieskiej Bazylice Mniejszej pw. Św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy pielgrzymuje do Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie w dniach 1-4 maja.

Chór zaśpiewa podczas Mszy św.:

2 maja (piątek) godz. 15.00 — kościół Ducha Św.

3 maja (sobota) godz. 15.00 — kaplica Ostrobramska

4 maja (niedziela) godz. 8.30 — kościół Niepokalanego Poczęcia NMP.

W programie utwory różnych kompozytorów.

Dyryguje: Henryk Nawotka

Akompaniament organowy: Maria Szczesnowicz

Opiekun chóru: ks. Tadeusz Wojtonis CM



Wywiezienie tablic do muzeum sposobem na zabezpieczenie się przed wandalami?

# Aras strzeże Rossy

(Dokończenie ze str. 1)

## Niewidomi i głusi stróże

Znany przewodnik po Wilnie Paweł Giedroyc tak mówi o ostatnim wydarzeniu: „Przyprowadzam tu często wycieczki i nie pierwszy raz widzę spustoszenia. Ale, kiedy po ostatniej dewastacji, po kilku dniach odwiedziłem tę nekropolię – stanąłem jak wryty. Kolejny raz oszpecony pomnik Montwiłła, uszkodzone pomniki w tzw. kwatery profesorskiej. Miał tym razem szczęście Rafał Radziwiłłowicz, znany neurolog i psychiatra, gdyż chyba najmniej ucierpiał, bo jego pomnik jest wysoki i wandalom nie mogli zerwać tabliczki.

Dziw po prostu bierze, kiedy się widzi takie dewastacje, a potem słyszy, że stróż nie widział. Przypuścimy, że mógł nie zobaczyć, bo teren duży, ale jak może nie słyszeć! Aby zerwać rzeźby, metalowe krzyże, tablice, potrzebny jest odpowiedni „sprzęt” – młoty itd. Czyli, że huk przy tym ma być niesamowity, więc trzeba tylko sięgnąć po telefon i zawiadomić policję. Zaś z drugiej strony, na tak zabytkowym cmentarzu powinna być normalna współczesna służba ochrony”.

## Ochrona, czy pseudoochrona?

Nic dodać, nic ująć, jeżeli chodzi o to zagadnienie. Ale przypomnijmy sobie kradzieże dokonane nie na cmentarzach, a w muzeach, tych skarbnicach dzieł sztuki, które powinny mieć szczególną ochronę. Jak jest natomiast w samej rzeczy? Przytoczyć tu można chociażby nie tak dawną historię kradzieży tzw. „Kamienia słońca” z Muzeum Bursztynu. Dodajmy, kradzież po-

wtórą. To znaczy, że po pierwszej kradzieży unikat bursztynowy nie został należycie zabezpieczony, więc złodzieje nie mieli wyjątkowo trudnego zadania, żeby ukraść go po raz kolejny.

Wróćmy jednak na starą Rossę, która, jak powiedziała „Kurierowi” dyrektor tego cmentarza Vida Rutkevičienė, ma na etacie tylko trzech stróżów, pracujących na zmianę. W związku z ostatnimi zniszczeniami kupiono wilczurą.

Za każdym razem, gdy zdarzają się takie wypadki, dyrektor informuje policję. Kilkakrotnie też prosiła, by tuż po kradzieży przyjechało z wyszkolonym psem, żeby wziął trop wandalom. Ale, niestety, nic z tego. Za każdym razem pisze, oblicza straty i na próżno oczekuje pomocy z policji. Ta prowadzi dochodzenia, a kradzieże się powtarzają...

## „Unikalna” metodyka zabezpieczenia

Tymczasem w Wilnie rozeszła się fama, że jakoby co cenniejsze rzeźby z pomników będą... przeniesione do muzeów. Jedni przyjęli to jako żart prima aprilisowy, chociaż 1 kwietnia już daleko poza nami, drudzy natomiast z tego nie żartują, owszem, nieoficjalnie przyznają, że takowy projekt był rozpatrywany.

Do tych drugich należy Greta Ambraziejūtė, zastępca kierownika grupy do spraw porządkowania stolicy wydziału Gospodarki Miejskiej Samorządu m. Wilna, mająca w swej gestii nadzór nad cmentarzami stolicy.

— Co bynajmniej nie oznacza, że trzeba by było „ściąć” wszystkie głowy z pomników, ale zdjąć co cenniejsze elementy i przenieść je do miejsc chronionych, czyli do muzeów.

Na pytanie „Kuriera”, czy gdziekolwiek w świecie jest praktykowana taka „metodyka ochrony”, niestety, nasza rozmówczyni nie mogła odpowiedzieć, ale dodała, że taki pomysł odpadł, że były to tylko rozważania. Znalaziono wyjście – kupiono psa, ale, jak zaznacza, jest to też ochrona niedostateczna.

Z kolei na współczesny sposób ochrony – kamery wideo – nie ma pieniędzy. Przynajmniej na ten rok.

## 40-metrowa dziura dla złodzieja...

Živilė Mačionienė, architekt naczelny opieki nad starą Rossą, jest zdania, że jak można mówić o ochronie, gdy tyle czasu zabiegali o budowę ogrodzenia cmentarza, ale na dzień dzisiejszy brakuje jeszcze 40 metrów ogrodzenia. Dlatego stan jest taki, jaki jest. Co się dotyczy kradzieży, architekt jest przekonana, że to sprawa miejscowych złodziejasków, którzy za dnia wypatrują co cenniejszą „ofiara”, a potem – pod osłoną nocy – dokonują swego niecznego procederu.

Z co cenniejszych zabytków, znajdujących się obecnie na tym cmentarzu, wymienia pomnik Józefa Montwiłła, Izzy Salmonowiczówny oraz Joachima Lelewela. Więcej rzeźb z brązu na cmentarzu już chyba nie ma – dodaje rozmówczyni.

Owszem, wie o propozycji przeniesienia tych rzeźb do muzeum, ale praktycznie uważa, że nie sposób to zrobić, bo przecież trzeba by było przenosić całe gigantyczne pomniki. Jest to niemożliwie i technicznie, i etycznie, bo przecież postawiono je na miejscu pochówku tych znanych ludzi. Czyli, jakby to było? Dwa cmentarze – jeden do oglądania pod dachem, drugi do odwiedzania pod otwartym niebem.

## Wabikiem — metal

Alicja Klimaszewska, przewodnicząca Społecznego Komitetu Opieki nad starą Rossą już nie raz miała możliwość się przekonać, że, niestety, nic absolutnie się nie ochroni, co jest z metalu, który jest podstawowym wabikiem dla złodziei.

Tak było, kiedy od nowa wykonano pomnik Bolesława Bałzukiewicza. Od razu skradziono z niego metalowy portret. Komitet się postarał o wykonanie nowego portretu, ale, niestety, boją się go umocowywać, gdyż jest obawa, że i ten skradną. Dlatego widnieje zastępczy.

Pani Alicja nie ukrywa goryczy,



Pochylone pomniki, większość bez krzyży, zdemolowane napisy i zdjęcia. Czy wszystko należy zwałować na czas?

że wiele z okradzionych, zdewastowanych obecnie pomników przetrwało okres wojny, powojenny, a teraz, w czasach pokojowych – giną. Tłumaczy to ogólnym stanem życia. Wielu ludzi, należących dziś do klasy społecznej, do niedawna miało pracę, a kiedy zakłady zaczęły bankrutować – znaleźli się oni na ulicy. Kradną od wszystkich. Nawet od zmarłych...

Kradzież na Rossie ma szczególny wydźwięk. Przecież to nekropolia pamięci narodowej.

## Dary dobrych serc

Jedni ludzie o tę nekropolię dbają, organizują akcje, zbierają datki na odnowę pomników. Drudzy – demolują. Rozmówczyni przypomina o wieloletnich akcjach na Powązkach, w których od lat wspólnie z kolegami uczestniczy, jak też organizowanych tu na miejscu. A ostatnio dołączył się jeszcze Poznań.

Jedynie komitet, którym kieruje, odnowił 15 pomników.

Natomiast ze strony gospodarzy miasta ochrona Rossy jest niedostateczna. Zresztą, potrzebna jest nie tylko ochrona, a stałe konserwowanie, renowacja pomników, bez czego czas za złodziei wykona swoją robotę.

Na przykład niezwłocznie należałoby zabezpieczyć pomnik Lelewela, dzieło prof. rzeźby USB, Bolesława Bałzukiewicza. Woda z kaplicy spływa na niego, niszczy. Przydałby się choćby daszek. To tylko jeden przykład, a takich na Rossie dziesiątki.

Na nasze stwierdzenie, że teraz wilczur ma Rossę chronić, Alicja Klimaszewska tylko uśmiecha się z politowaniem: „Nie wiem, może ten wilczur jest tylko od ochrony nocnej, bo kiedy za dnia odwiedziłyśmy Rossę, to schował się do budy. Jeżeli popłacze porę dnia i nocy – to z tej „ochrony” chyba też nic nie wyjdzie.”

Z kolei mówiąc o przeniesieniu

rzeźb do muzeów, Klimaszewska mówi, że byłby to skandal, bo co zostanie na tych miejscach?

## Wilnianie o projekcie, który „umarł, zanim się narodził”

Tego samego zdania są liczni wilnianie, którzy po rozejściu się pogłoski o przeniesieniu rzeźb do muzeów – zaczęli wydzwaniać do redakcji, motywując, że byłaby to niepowetowana strata dla starej nekropolii.

— Bo przecież jak nie zostaje pomnika, rzeźby, tablicy – jest puste miejsce. Czy to oznacza, że trzeba miejsce „oswobodzić” – oburza się wilnianin Stanisław T. I dodaje: „Grzebać tu nie znanych, a „możnych” dzisiejszego świata. Czy chodzi o ostateczne wyniszczenie tego, co zostało z pradziadów?”.

Starszy inspektor państwowy Departamentu do Spraw Ochrony Dóbr Kultury Litwy Audronė Vyšniauskienė stanowczo zaprzecza tym pogłoskom. Dodaje, że taka rozmowa o przeniesieniu co cenniejszych elementów, owszem, odbyła się w wąskim gronie. Ale były to tylko rozważania. Gdyż w każdym takim wypadku należałoby na tym miejscu, z którego zabrano rzeźbę, ustawić zastępczą tablicę informującą, gdzie się ona obecnie znajduje. Czyli, w jakim konkretnie muzeum. Ale na to też nie ma pieniędzy. Zresztą sama uważa, że nie jest to dobre wyjście i na pewno projekt umrze, zanim się narodzi.

Natomiast z jednym się zgadza, że sprawa zainstalowania kamer wideo od dawna nabrzmiała. Co bynajmniej nie oznacza, że jest przekonana, iż samorząd wydzieli na nie środki...

Helena Gładkowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz

## Uwiecznić pamięć przodków

Rozpoczęto przygotowanie do druku książki „Życiorysy dawnych wilnian i miejsca pogrzebani”.

Zapraszamy starych wilnian do udziału w przygotowaniu książki poprzez udostępnienie wspomnień, informacji, materiałów fotograficznych itp.

Informację prosimy nadsyłać pod adresem:

Šlapelį namas-muziejus  
Vilniečių ainių klubui  
Pilies g. 40, Vilnius  
Tel. 275 98 18, 8 685 11271, e-mail: vrotuse@centras.lt

## Każdy może się zapoznać

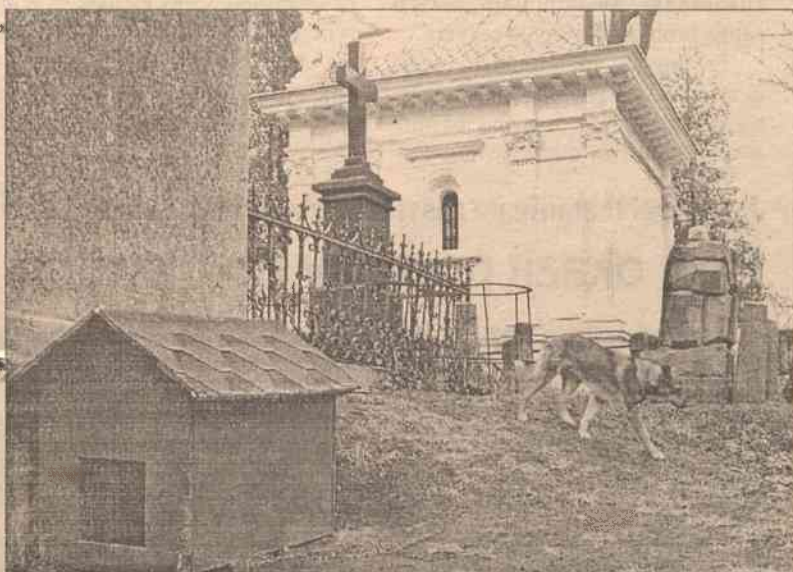
W środę, 16 kwietnia, o godz. 15.30 w Białej Sali samorządu stołecznego odbędzie się publiczne omówienie projektu polityki ochrony środowiska miasta Wilna. Celem przygotowywanego dokumentu jest wyznaczenie etapów działalności samorządu w ochronie środowiska, odpowiedzialnych zbilansowanych zasadom rozwoju miasta, jak też przychylenie się do zrealizowania strategicznego planu miasta Wilna.

Kto nie będzie mógł uczestniczyć w omawianiu projektu, może zapoznać się z tym dokumentem w wydziale ochrony środowiska, al. Geđimino 37, pokój 408, tel. 249 71 77.

## Rekonstrukcja ulicy Lwowskiej

Cieszy, że z nadejściem wiosny zaplanowano odnowę tak zaniedbanej ulicy Lwowskiej na Śnipiszkach, która znajduje się dosłownie o krok od budującego się nowego gmachu samorządu przy alei Konstytucji (do niedawna Witkomiarska).

W związku z zaplanowanymi pracami starosta tej dzielnicy Jonas Šerėnas zwraca się do właścicieli nielegalnie zbudowanych garaży, składzików, płotów i itd., by znieśli te zaniedbane budowle do dnia 15 kwietnia. Chodzi tu o budowle znajdujące się pod numerami 37,45, 49, 51, 53, 54, 89/1 wyżej wymienionej dzielnicy.



Wilczur Aras, który wraz ze stróżem wyrusza na nocne czuwanie, ma ochronić ponad 26 tysięcy grobów, starych i nowych, jakie są na Starej i Nowej Rossie



## Polska

## Kołodko nie składał dymisji

Oczywiście, że Grzegorz Kołodko nie składał dymisji. Można się tylko zastanowić, skąd biorą się tego rodzaju opinie i czy komuś zależy na kontynuowaniu tego rodzaju hysterii — powiedział dzisiaj premier Leszek Miller.

Premier podkreślił, że jest zdumiony "chęcią części środowiska dziennikarskiego do utraty wiarygodności. Ktoś powołuje się na anonimowe źródła, że taki, czy inny minister przybył do premiera, żeby złożyć dymisję. Banalny fakt, że minister przychodzi do premiera jest traktowany jako potwierdzenie takiej tezy" — oświadczył szef rządu. — A cóż w tym sensacyjnego, że ministrowie przychodzą do premiera i ten odbywa z nimi rozmowę — zastanawiał się premier. — Rozumiem, że warte odnotowania byłoby rzeczywiście to, gdyby minister przybył nago albo bez butów. Ale ja się spotykam z ministrami codziennie i rozmawiamy o takich czy innych problemach. Według premiera, nie ma drugiego planu dotyczącego finansów publicznych. Jak powiedział, Rada Ministrów debatowała nad jednym programem naprawy finansów i program ten "uzyskał kierunkowe przyjęcie i teraz jest konsultowany".

## Targi pracy

Firmy szukające pracowników przedstawiały wczoraj swoje oferty na targach pracy w 49 miastach Polski. Największe zorganizowano w Małopolsce, w krakowskim urzędzie miasta. I choć pierwotnie przygotowane je z myślą o młodzieży, to przyszło także sporo dorosłych.

Odwiedzający targi pracy w Krakowie mogą wziąć udział w szkoleniach i warsztatach ze specjalistami od kształtowania wizerunku. Chętni będą mogli nauczyć się, jak zachować się na pierwszej rozmowie z potencjalnym pracodawcą, jak rozmawiać, w co się ubrać, a w przypadku kobiet nawet jaki zrobić makijaż. Jak przyznaje Witold Kasprzycki, komendant Ochotniczego Hufca Pracy w Krakowie, współorganizator krakowskich targów: w ubiegłym roku dwukrotnie taka impreza na zamku w Niepołomicach i na Akademii Pedagogicznej przyniosła w sumie około 1350 zawartych umów.

## Tragiczny bilans

W porównaniu z poprzednim tygodniem (31 marca — 6 kwietnia) było 79 wypadków więcej, w których zginęło 19 osób mniej, a 118 osób więcej było rannych.

Podczas ostatniego weekendu (12-13 kwietnia) wydarzyło się 186 wypadków, w których zginęło 10 osób, a 249 zostało rannych. Trzy osoby zginęły w środę w wypadku drogowym, do którego doszło na trasie Łomża—Jedwabne w miejscowości Janczewsko (Podlaskie). Czołowo zderzyła się tam ciężarówka z volkswagenem golfem. Dwie osoby — pasażerowie golfy — zginęły na miejscu. Kierowca tego samochodu zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Centcom: armia iracka skończona jako zorganizowana siła bojowa

## Saddam nie żyje?

Armia iracka "wydaje się skończona jako zorganizowana siła bojowa" — powiedział wczoraj rzecznik Centralnego Dowództwa armii USA (Centcom) w Katarze, kapitan Frank Thorp.

Dodał jednak, że "dopóki kontynuowany jest opór, rzeczą przedwczesną byłoby twierdzić, iż wojna zakończyła się".

Inny amerykański rzecznik, por. Herbert Josey powiedział wcześniej, że oddziały USA w Tikricie napotkały "pewien opór", nie wykraczający jednak poza "przypadkowe strzały". Rzecznik odmówił potwierdzenia, czy miasto znajduje się już pod całkowitą kontrolą Amerykanów.

Według obecnego na miejscu dziennikarza AFP, amerykańskie pojazdy pancerne kontrolowały w poniedziałek centrum miasta, które pozostawało spokojne. "Istnieje duża możliwość, że z chwilą upadku Tikritu wojna zakończy się" — powiedział wcześniej rzecznik sił brytyjskich w Zatoce Perskiej, płk Al Lockwood.

Według AFP, oficjalna wiadomość o zdobyciu Tikritu, kolebki klanu Saddama Husajna, powinna stanowić symboliczne potwierdzenie końca reżimu irackiego, miesiąc po rozpoczęciu wojny 20 marca.

Natomiast wczoraj jordańska gazeta "Al-Dustur" podała, że Saddam Husajn wraz z grupą współpracowników zginął przed tygodniem w czasie amerykańskiego bombar-

dowania Bagdadu w wyniku zdrady swych oficerów.

Jordański dziennik, który już w ubiegłym tygodniu twierdził, że Saddam Husajn znajdował się w zbombardowanym przez siły USA domu w bagdadzkiej dzielnicy al-Mansur, ujawnia, że atak był możliwy w wyniku zdrady irackich oficerów. Informacje o odbywającej się w al-Mansur naradzie mieli przekazać Amerykanom dwaj oficerowie armii irackiej i jeden z dowódców saddamowskiej Gwardii Republikańskiej.

Podlegające tym oficerom oddziały armii i gwardii już w kilka godzin po zbombardowaniu miejsca narady irackich władz złożyły broń w trzech punktach Bagdadu i swobodnie wróciły do swych domów — podaje "Al-Dustur". W tym samym czasie — co miało stanowić część uzgodnionego przez spiskowców z Amerykanami planu — trzy amerykańskie czołgi wjechały na teren jednego z pałaców Saddama w Bagdadzie, a dwa inne zajęły Most Republiki, wiodący z zachodniego do wschodniego Bagdadu przez rzekę Tygrys. W dzielnicy al-Mansur, gdzie Amerykanie zrzucili cztery dziesięciotonowe bomby, miała zginąć większość członków rządu irackiego — prawdopodobnie z wyjątkiem wiceprzewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji Izzata Ibrahima i ministra informacji Muhammeda as-Sahafa.

Zdaniem jordańskiego dzienni-

Izraelska armia zburzyła dom działacza al-Fatah —  
Niszczyc lokum terrorystów

Izraelska armia zburzyła dzisiaj w nocy na Zachodnim Brzegu Jordanu dom znanego działacza palestyńskiego Dżamala Radżuba.

Oddziały izraelskiego wojska weszły na obszar Zachodniego Brzegu pod osłoną nocy, przeprowadzając rewizje w domach w miejscowości Dura pod Hebronem. Na miejscu aresztowano co najmniej jedenastu Palestyńczyków, sprzeciwiających się najazdowi izraelskiemu. Jak powiedział rzecznik armii w Jerozolimie, wśród zatrzymanych ma być pięciu

działaczy Hamasu. Dżamal Radżub, którego dwupiętrowy dom w Durze został wysadzony w powietrze, jest członkiem arafatowskiej organizacji al-Fatah; obecnie znajduje się w izraelskim więzieniu. Został aresztowany w marcu na południu Izraela.

Od sierpnia ubiegłego roku armia izraelska wysadziła w powietrze bądź zrównała z ziemią za pomocą buldożerów na terenach Autonomii co najmniej dwieście domów palestyńskich, mających należeć do terrorystów.

## 74 nowe przypadki SARS

## Cztery dalsze zgony

W Chinach stwierdzono co najmniej 74 nowe przypadki nietypowego zapalenia płuc (SARS), zmarły kolejne cztery osoby — podał wczoraj przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Pekinie, Jim Palmer.

Największe zaniepokojenie WHO budzi fakt, że większość nowych przypadków tej wirusowej choroby — 47 chorych i trzy ofiary śmiertelne — stwierdzono nie na południu Chin, gdzie do tej pory koncentrowała się epidemia, lecz na północy, w prowincji Shanxi (czyt.: szansi). Jedna osoba zmarła na

SARS w Mongolii Wewnętrznej. W szpitalach w całym kraju leczonych w powodu SARS jest 276 pacjentów.

Według ostatnich danych, w Chinach na nietypowe zapalenie płuc zmarły w sumie już 64 osoby — zachorowało natomiast 1393 ludzi.

Premier Chin Wen Jiabao uznał wczoraj za "poważną" sytuację na południu kraju, gdzie istnieje zagrożenie epidemią nietypowego zapalenia płuc (SARS). Wypowiedź ta zasadniczo odbiega od dotychczasowych zapewnień władz chińskich, że w pełni kontrolują epidemię SARS.



Wczoraj jordańska gazeta "Al-Dustur" podała, że Saddam Husajn wraz z grupą współpracowników zginął przed tygodniem w czasie amerykańskiego bombardowania Bagdadu w wyniku zdrady swych oficerów  
Fot. EPA-ELTA

ka, dowództwo USA nie podaje do wiadomości publicznej informacji o zabiciu niemal całego kierownictwa irackiego, by nie dopuścić do obwołania Saddama przez Arabów bohaterem bądź męczennikiem.

Wraz z Saddamem i częścią jego rządu mieli także zginąć obaj jego synowie — Uday i Kusaj.

Koniec zakazu wjazdu dla Aleksandra Łukaszenki —  
UE nadal krytyczna

14 państw Unii Europejskiej postanowiło wczoraj znieść obowiązujący od listopada ubiegłego roku zakaz wjazdu na ich terytorium dla prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki i siedmiu najwyższych rangą prominentów jego reżymu.

Portugalia nie musiała tego uczynić, bo nigdy nie przyłączyła się do tej decyzji unijnych partnerów (nie zrobiła tego również Pol-

ska w przeciwieństwie do większości krajów kandydujących do UE).

Decyzji ogłoszonej przez unijnych szefów dyplomacji zebranych w Luksemburgu towarzyszyło oświadczenie całej Piętnastki, w którym wyraziła ona ponownie "poważne zaniepokojenie" z powodu gwałcenia praw człowieka i ograniczania demokratycznych swobód na Białorusi.

Jan Paweł II stanie na rosyjskiej ziemi pod koniec sierpnia  
Przy okazji podróży do Mongolii

Krótką wizytą w Rosji będzie możliwa w ramach tzw. postoju technicznego. Papieża powita Prezydent Władimir Putin, pod znakiem zapytania stoi obecność zwierzchnika rosyjskiej Cerkwi Aleksija II.

Odkąd zapadła decyzja o pielgrzymce do Mongolii, watykańska dyplomacja próbowała porozumieć się z władzami Rosji i Cerkwią, by umożliwić papieżowi zatrzymanie się na ich terytorium. Mówiło się o potrzebie napełnienia zbiorników paliwa, ale to tylko pretekst. Taki postój — jak mówi rzymska korespondentka RMF — nabrał sensu w momencie, gdy prezydent Putin zgodził się powitać papieża na rosyjskiej ziemi.

Papieski samolot wylądował w Kazaniu. Na razie nie ustalono, czy dojdzie do tego w trakcie podróży do Mongolii czy w czasie po-

wrotu do Rzymu. O wizycie jest poinformowany patriarchat moskiewski i ktoś z jego przedstawicieli powita Jana Pawła II. Watykan czeka jednak na decyzję, czy zwierzchnik rosyjskiej Cerkwi będzie mógł i chciał spotkać się z papieżem.

Kazań leży mniej więcej w połowie drogi między Rzymem a Ułan Bator. Łączy się z nim historia cudownej ikony Matki Boskiej, która jest prawie tak ważna dla Rosjan, jak dla Polaków Czarna Madonna z Częstochowy.

Na początku ubiegłego wieku została skradziona, w latach 70. odnalazła się na Zachodzie — została odkupiona i podarowana Janowi Pawłowi II. Obecnie znajduje się w prywatnych apartamentach papieża. Papież chce ją jednak zwrócić Rosjanom i właśnie w Kazaniu ma dość do tego historycznego gestu.



## Gazetka uczestniczyła w konkursie gazetek szkolnych — „Lietuviškas žodis” w polskiej szkole



Członkowie studium teatralnego „Barwy życia” wraz z nauczycielką Bradunienė Fot. archiwum

Podobnie, jak w wielu innych szkołach, nasi nauczyciele robią wszystko, aby wyjawić wśród uczniów młode talenty. Dlatego w naszej szkole działa wiele kółek zainteresowań, do których chętnie uczęszczamy.

Nauczycielka języka litewskiego O. Bradunienė jest organizatorem studium teatralnego „Barwy życia”, które działalność rozpoczęło przed rokiem. Właśnie wtedy został przedstawiony fragment dramatu J. Grušasa „Barbara Radziwiłłówna”, w którym główną rolę zagrała Anna Charitonowa. Następnie była kompozycja na podstawie komedii „Stodka miłość”, a w styczniu tego roku odbyła się premiera „Ak, meilė, toji meilė” według fragmentów listów oraz pamiętników S. Neris. Scenariusz napisała nauczycielka O. Bradunienė, a wystąpiły uczennice: Anna Charitonowa, Janina Urbanowicz, Maryna Michalkiewicz.

Przedstawienie było mile przyjęte w naszej szkole, a także pomysłnie wystawione na rejonowym konkursie czytelników w sołecz-

kiej szkole „Santarvės”. Pani Bradunienė jest również redaktorką szkolnej gazetki „Lietuviškas žodis”, która ukazuje się już prawie trzy lata. Wydano dwanaście jej numerów. Na jej lamach można przeczytać o wielu sprawach z życia szkoły, jej historii, są tu wypowiedzi uczniów, nauczycieli. Gazetka drukuje próbki literackie uczniów, są tu rebusy, krzyżówki. Zespół dziennikarski tworzą: Jelena Jermolowicz, Justyna Wojnowa, Wiesława Babińska, Lilija Gaidziuk, Swietłana Gromyko, Marek Kwiatkowski, Ryszard Franckiewicz, Jarosław Babinski, Dariusz Bogdziewicz. Nasza gazetka uczestniczyła w konkursie gazetek szkolnych rejonu i zajęła 3 miejsce.

Cieszę się, że ucząc się w szkole z polskim językiem nauczania, znam litewski, mogę w tym języku czytać prasę. Potrafimy nie tylko poprawnie rozmawiać, ale też tworzyć opowiadania i wiersze.

**Teresa Urynowicz**  
uczennica II klasy szkoły średniej w Białej Wacie (rej. sołeczniczy)

## Spotkanie celujących uczniów, ich rodziców, nauczycieli Miłe chwile

W ubiegłym miesiącu w naszej szkole odbyło się spotkanie celujących uczniów, ich rodziców, nauczycieli oraz kierownictwa szkoły przy kawie i świecach.

Sporządziliśmy też stoisko, na którym można było obejrzeć zdjęcia naszych prymusów. Mamy ich aż 40. Najwięcej celujących uczniów jest w klasie 5I, bo aż 9, a to chyba rekord.

W przeddzień spotkania nasi rodzice otrzymali zaproszenia kierownictwa szkoły na ten wieczorek. Spotkanie odbyło się w szkolnej auli, która została specjalnie upiększona. Przybyli mamusi, tatusiowie, jak też babcie oraz dziadkowie. Spotkanie rozpoczął szanowny dyrektor, który podziękował rodzicom za wzorowe wychowanie dzieci, podkreślił, że są one chlubą i przyszłością szkoły oraz wręczył uczniom upominki, książeczki „Historia szkoły”, wydane z okazji jej 30-lecia, a rodzicom dyplomy jako wyraz podziękowania za postępy ich dzieci. Wicedyrektorka Vida Kisielienė podkreśliła nasze zmagania w różnych dziedzinach i życzyła nam dalszych sukcesów. Dzięki pomocy nauczycieli przygotowaliśmy

minikoncert, podczas którego mieliśmy okazję wykazać się. Nie obezszło się bez śpiewu oraz tańców, nie zabrakło także utworów poetyckich, jak też krótkiego pouczającego przedstawienia, w wykonaniu uczniów klasy 5I. Brałszy udział w pomyslowych grach. Mogliśmy też obejrzeć konkurs, w którym uczestniczyli nasi tatusiowie. Choć ich grono było skromne, jednak widzowie na sali bawili się wybornie. Prowadzącym Tadeuszowi Filipowiczowi, Julii Dołżnikowej oraz Tamarze Maskaliowej humor dopisywał, toteż dowcipkując i dokładając starań, by koncert był udany, ogłosili konkurs uczniów. Była to dla nas niespodzianka, ale wyszliśmy z niej zwycięsko. Czas upłynął nam jak kilka chwil. Cudowny nastrój, miła atmosfera sprawiły, że po wyjściu z sali mieliśmy ochotę tam powrócić. Mamy nadzieję, że nasze grono prymusów w następnym roku znacznie się powiększy i spotkanie, na które z niecierpliwością czekamy stanie się tradycją.

**Sabina Abłom**  
uczennica klasy 7I  
wileńskiej szkoły średniej w Lazdynai

## „Kurier” na ogół prezentuje się znacznie lepiej niż czołowe dzienniki litewskojęzyczne „Czarne” technologie informacyjne

Przez długie lata wojny i przeróżnych okupacji nauczyłem się nie wierzyć drukowanemu i wypowiedzanemu w eterze słowu, czytać zaś między wierszami. Dzisiaj, kiedy wojna w Iraku osiągnęła apogeum celowo tworzonej dezinformacji, chciałbym podzielić się z Czytelnikami swoimi myślami o tym, jak orientować się w morzu fałszywych doniesień.

Słowo zawsze było jednym z najpotężniejszych czynników, tworzących ludzkość i cywilizację. Świadczy o tym Biblia, Iliada i Odyseja, Ewangelia, Koran i Zaratustra. Takie wynalazki, jak druk, telegraf, telefon, radio i telewizja to milowe kroki, które pchnęły sprawę informatyki na nieosiągalne dotychczas wyżyny. Nie darmo wiek XXI będzie na pewno wiekiem informatyki, która wdziera się we wszystkie dziedziny życia.

Niestety, jak i wszystkie wielkie wynalazki, znalazły one natychmiast zastosowanie w nieczystych celach, zwłaszcza w polityce i wojskowości. Najpierw były to gazety, potem agencje telegraficzne, biuletyny wojenne Napoleona, zaczytywane przed frontem oddziałów, ulotki i głościki lorda Northcliffa, skierowane do niemieckich żołnierzy w czasie pierwszej wojny światowej. Prawdziwy rozkwit propagandy i agitacji nastąpił w czasie rewolucji bolszewickiej, a następnie podchwyciła ją hitlerowska propaganda

Goebbelsa. Ale to były jeszcze prymitywne metody, oparte na wulgarnym kłamstwie i przemocy. Arsenal „czarnych” technologii jest niesłychanie urozmaicony i skomplikowany. Od bezczelnego kłamstwa typu „czarne jest białe”, poprzez mówienie półprawdy do misternego wtrącania fałszywych twierdzeń wśród większości prawdziwych. Szeroko rozpowszechnione są tzw. „kaczki” dziennikarskie, przemilczanie niewygodnych faktów, uporczywe powtarzanie już zdemaskowanych kłamstw itd. Szeroko rozpowszechnione jest przepisywanie historii, tendencyjne oświetlanie współczesności itd., itp.

Jak wybrnąć z tego gąszczy zaślizgowania?! Osobiście rekomenduję pewne sprawdzone metody.

1. Zawsze nie dowierzajcie mass mediom, szukajcie ukrytych interesów, pytanie: „Cui bono?” („Na czyją korzyść?”) — powinno być naczelnym hasłem.

2. Wierźcie tylko faktom, niewygodnym dla głośzącego je.

3. Wierźcie nie słowom, a cyframi i faktom.

4. Kierujcie się logiką przy ocenie faktów, nie ulegajcie emocjom.

5. Nie wierźcie nagłóvkom, gdyż często nie odpowiadają one treści.

6. Zawsze sprawdzajcie podpis i źródło informacji. Już na tej podstawie można sądzić o treści artykułu.

Czy „czarne” technologie informacyjne są skuteczne?

Częstokroć tak, ale nie zawsze. 70 lat bolszewickiej propagandy nie dało rady społecznym odczuciom, ale hitlerowska propaganda przedłużyła agonię III Rzeszy. Historyczna prawda zawsze wychodzi na powierzchnię. Ostatnia kampania prezydencka na Litwie dowiodła, że zmasowane poparcie dla Adamkusa nie mu nie pomogło, a na odwrót — zaszkodziło. Adamkus przegrał w znacznej mierze dzięki swoim zwolennikom od Andriukaičiusa do Kubiliusa. Kiedy zobaczyłem tych krętaczy wśród stronników Adamkusa, natychmiast zagłosowałem na Paksasa, choć nie mam do niego najmniejszego zaufania. Z drugiej strony przewrotna kampania Paksasa, pełna fałszywych obietnic, już dzisiaj przynosi mu wiele kłopotów, a w przyszłości dostarczy ich więcej. Ale cel został osiągnięty — fotel prezydencki zawojowany.

Jak na tym tle wygląda „Kurier”? Na ogół prezentuje się on nieźle, znacznie lepiej niż czołowe dzienniki litewskojęzyczne. Nie ma w nim szczególnych błędów, chociaż względnie słaba baza materiałna zmusza do korzystania z usług takich fałszerzy informacji, jak BNS i PAP. Dlatego też trzymajmy się zdrowego rozsądku.

**Jerzy Choroszewski**

## Czy wielu z nas dowie się z Internetu?

### O referendum i nie tylko

W razie pomyślnego wyniku referendum 10-11 maja, nasze państwo będzie przyjęte do UE. Powstaje proste pytanie: „Co robi rząd RL, aby ten wynik był pomyślny?” Na pewno wiele, ale czy wszystko, co powinien? Kto z nas wie, co jest zawarte w Umowie z UE? Dyrektor generalny Komitetu Europejskiego przy rządzie RL Petras Auštrevičius powiedział, że tekst Umowy rozdano posłom na Sejm, a reszta może zapoznać się z nim w... Internecie.

Bardzo ciekawie, jaki procent ludności na Litwie, szczególnie na wsi, korzysta z Internetu? Czy przeciętny wieśniak — i nie tylko — jest w stanie zrozumieć ponad 2 300 stron tekstu Umowy, dotyczących produkcji mleka i produktów rolnych?

Wątpliwie, czy kilkanaście opasłych tomów Umowy będą przetłumaczone na język polski. Nawet je-

żeli tak się stanie, to tylko po referendum. Łyżka potrzebna w czasie obiadu, a nie po nim. Zamiast tego, aby konsolidować społeczeństwo do aktywnego udziału w referendum, litewscy nacjonaliści zaciętrzewieni w swojej nienawiści do polskości odmawiają nam, Polakom, powiedzieć po polsku — tak. Absurdalne wypowiedzi prof. P. Kniukšty i innych świadczą o zakorzenionej nienawiści do Polaków.

Bardzo operatywnie dopasowują prawo litewskie do potrzeb polityki zagranicznej, natomiast złośliwie torpedują ustawodawstwo europejskie o językach mniejszości narodowych. Nieprzypadkowo wśród Polaków na Litwie najwięcej jest obojętnych i eurosceptyków. Obecna niby rzetelna ogólnonarodowa dyskusja o przyjęciu do Unii prowadzi się wyłącznie w języku litewskim, a tysiące Polaków starszej generacji wcale go nie

zna. Wątpliwie, czy oni tłumnie pójdą do urn. Ja osobiście podtrzymuję stanowisko Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, aby karty do głosowania i atrybuty agitacyjne były również po polsku. O ile władze Litwy uporczywie nie chcą pozwolić na używanie języka polskiego w życiu publicznym, apeluję, aby każdy Polak zastanowił się, czy warto uczestniczyć w głosowaniu. Może to poskutkuje. Wobec tak negatywnej postawy rządu i Sejmu RL nie trzeba się dziwić powstawaniu incydentów narodowościowych. Jak widać, droga demokracji i tolerancji narodowościowej jest chyba nie do przebycia. I ostatnie pytanie: „Co na to doradca prezydenta do spraw polskich Pan Czesław Okieńczyk?”

Z szacunkiem i życzeniami Wielkanocnymi dla całej Redakcji  
**Grzegorz Lach**  
stały i stary czytelnik „Kuriera”

## W imieniu mieszkańców Mejszagoly Z nowym starostą miasteczko ożyło

Od lata 2000 r. funkcje starosty gminy mejszagolskiej pełni pan Stefan Orszewski.

Jest on naszym ziomkiem. Tutaj skończył szkołę i ma wielkie korzenie rodowe. Może dlatego z takim zapałem i entuzjazmem zabrał się do pracy.

Nawet w dni wolne nie żałuje swego czasu i fadygi. To wyjątek, jeżeli jego nie ma w centrum miasteczka.

Starosta jest częstym gościem w szkołach i przedszkolu. Jest również czułym opiekunem samotnych i starszych ludzi. Wiele pomaga

w uporządkowaniu kościoła i plebanii. Zawsze szczerzy i sprawiedliwy, jest dobrym doradcą.

Z przyjściem nowego gospodarza nasze miasteczko ożyło, rozkwitło. Cieszymy się bardzo, bo za ten okres dużo zrobiono. Np. uporządkowano cmentarz, naprawiono tamę i oczyszczono staw, nad którym co roku odbywają się festyny świętojańskie, bibliotekę przeniesiono bliżej centrum.

Giełdę pracy umieszczono w byłym ambulatorium, które znajduje się też w centrum obok przychodni. Jest

to o wiele wygodniej dla mieszkańców nie tylko naszej gminy, ale i przybywających z innych wsi.

Naprawiono drogi i oświetlono ulice. W zimie regularnie są odśnieżane i posypywane piaskiem. Takie przykłady można mnożyć.

Jesteśmy dumni, że mamy takiego gospodarza. Życzymy mu nadal owocnej pracy dla dobra Mejszagoly i całej naszej gminy.

W imieniu mieszkańców Mejszagoly **L. Kulikowski, M. Rynkiewicz, G. Fiedotienkova, N. Sorokina, S. Szwejkowska, J. Juodis**



## Sprintem

• Wyniki meczów ligi NBA: Minnesota Timberwolves – Chicago Bulls 119:95, Milwaukee Bucks – Indiana Pacers 107:98, Portland Trail Blazers – Los Angeles Lakers 101:99, Miami Heat – Boston Celtics 86:94, Philadelphia 76ers – New Orleans Hornets 89:94, Phoenix Suns – San Antonio Spurs 92:85, Memphis Grizzlies – Detroit Pistons 107:110.

• Drużyny piłkarek ręcznych Krim ETA Lublana i L'Eliana Walencja awansowały do finału Ligi Mistrzów. Wyniki 1/2 finału LM piłkarek ręcznych: Kasting IF (Dania) – Krim ETA N. Roberts Lublana 21:27 (pierwszy mecz 28:33), Viborg HK (Dania) – El Osito L'Eliana Walencja (Hiszpania) 23:26 (34:34).

• Drużyna Spartaka Kijów spotka się z francuską E.S.B.F. Besancon w finale Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce ręcznej kobiet. Wyniki 1/2 finału PZP piłkarek ręcznych: Kolding IF (Dania) – Spartak Kijów 24:24 (24:27), Gyöeri Graboplast ETO Gyöer (Węgry) – E.S.B.F. Besancon (Francja) 27:26 (18:30).

• Duńska drużyna Slagelse FH spotka się z węgierską Dunafer SE w finale Pucharu Federacji (EHF) piłkarek ręcznych. Wyniki 1/2 finału Pucharu Federacji piłkarek ręcznych: Motor Zaporozże (Ukraina) – Slagelse FH (Dania) 28:23 (14:35), Córnexi Alcoa (Węgry) – Dunafer SE (Węgry) 23:22 (28:33).

• Arsenal Londyn i Southampton zagrają w finale piłkarskiego Pucharu Anglii. Wyniki meczów półfinałowych: Arsenal Londyn – Sheffield United 1:0 (Freddie Ljungberg 34), Watford – Southampton 1:2 (Marcus Gayle 87 – Brett Ormerod 43, Paul Robinson 79-sam.). Finał odbędzie się 17 maja na stadionie „Millenium” w Cardiff.

• Hiszpan Alejandro Valverde z grupy Kelme wygrał 49. edycję kolarskiego wyścigu Klasika Primavera, długości 182,7 km wokół hiszpańskiej Amorebiety. Valverde wyprzedził na finiszu z czteroosobowej grupy kolarzy swojego rodaka Samuela Sanchez, Duńczyka Nickiego Sorensena oraz innego Hiszpana Aytora Ose.

• Prezes Jordañskiej Federacji Piłkarskiej książę Ali ibn Hussein oświadczył, iż wszystkie instytucje związane z piłką nożną w tym kraju dołożą wszelkich starań, aby pomóc w rozwoju futbolu irackiego. Prezes jordañskiej federacji powiedział także, że jego kraj jest gotowy „zorganizować wszelkie oficjalne mecze reprezentacji Iraku i pomóc w kontaktach zagranicznych, aby zagwarantować obecność braci Irakijczyków na sportowych arenach w Azji i na całym świecie”.

• Reinhard Hess przestał pełnić funkcję trenera reprezentacji Niemiec. Do odwołania trenera Hessa przyczyniła się „rewolucja pałacowa”, w której główną rolę odegrał Sven Hannawald, korzystając z poparcia kolegów z drużyny Martina Schmitta, Michaela Uhrmanna i Georga Spaetha.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował

Andrzej Łakis

Euroliga koszykarek  
Tytuł dla rosjanek

Rosyjski zespół UMMC Jekaterinburg zdobył mistrzostwo Euroligi koszykarek. W finale rozegranym w Bourges drużyna UMMC pokonała obrońcę tytułu Olympic Valenciennes 82:80 (26:21, 23:17, 18:12, 15:30).

Najlepszą zawodniczką finału (MVP) została rosyjska skrzydłowa UMMC Jelena Baranowa.

W trzech pierwszych kwartach przewaga, dość wyraźna, należała do Rosjanek, które po 20 minutach prowadziły 49:38. Koszykarki z Jekaterinburga miały w pierwszej i drugiej kwarcie doskonałą skuteczność rzutów z gry – 69 procent.

W trzeciej kwarcie prowadzenie zespołu UMMC wzrosło do 21 pkt (63:42), mimo to Francuzki nie rezygnowały z walki. W ostatniej kwarcie koszykarki Olympic zagrały

agresywną obroną na całym parkiecie od pierwszych sekund i systematycznie zmniejszały prowadzenie rywali. Na półtoręj minuty przed końcem spotkania zawodniczki Olympic zniwelowały straty do dwóch punktów, ale nie były w stanie doprowadzić do remisów.

UMMC: Jelena Baranowa 19, Yolanda Griffith 17, De Lisha Milton 13, Wiera Sznujkowa 10, Diana Gustlina 8, Irina Osipowa 6, Anna Archipowa 6, Jelena Kuzmia 3.

Olympic: Alison Feaster 20, Ann Wauters 18, Sandra Le Drean 12, Suzy Batkovic 10, Nicole Antibe 10, Hedwige Lawson 6, Audrey Sauret 4.

Wyniki: finał: UMMC Jekaterinburg – Olympic Valenciennes 82:80 (26:21, 23:17, 18:12, 15:30); o 3. miejsce: Gambrinus Brno – CJM Bourges 93:54 (16:14, 27:13, 33:11, 17:16).



Mistrz olimpijski i świata Etiopczyk Gezahegne Abera oraz Brytyjka Paula Radcliffe (na zdjęciu) zwyciężyli w 23. londyńskim maratonie. Radcliffe uzyskała najlepszy czas na świecie w historii kobiecego maratonu – 2:15.25. Startowało około 40 000 osób z blisko 100 krajów

Fot. EPA-ELTA

Kolarski wyścig Paryż-Roubaix  
„Piekło Północy”

Belg Peter van Petegem z grupy Lotto-Domo wygrał 101. edycję wyścigu Paryż-Roubaix, kolarskiego klasyka Pucharu Świata liczącego 261 km. Ze startujących 190 zawodników sklasyfikowano 63.

Van Petegem jest pierwszym kolarzem od ponad 25 lat, który w jednym sezonie wygrał dwa klasyki: Tour des Flandres i Paryż-Roubaix. Poprzednio dokonał tego jego rodak Roger de Vlaeminck w 1977 roku.

Na finiszu wyścigu 33-letni Van Petegem wyprzedził Włocha Dario Pieri (Saeco) i Rosjanina Wiaczesława Jekimowa (U. S. Postal).

Stan New Jersey – nie Tysonowi  
Nie wyda licencji

Gubernator stanu New Jersey, James E. McCreevey przeciwny jest wydaniu stanowej licencji Mike'owi Tysonowi.

Tyson planuje stoczenie walki w lecie tego roku w Meadowlands, a do tego konieczna jest licencja wydawana przez stanowy Athletic Control Board.

– Tyson „zasłużył” sobie na takie potraktowanie dotychczasowymi skandalicznym zachowaniem na ringu i poza nim – powiedział przewod-

niczący stanowego senatu Richard J. Codey.

– Takie potraktowanie sportowca uderza nie tylko w niego, uderza także w stan, który mógłby zarobić przy okazji walki sporo pieniędzy – dodał szef stanowego zarządu imprez sportowych i wystawienniczych George Zoffinger.

Tyson stanowej licencji nie ma od 1998 roku. Raz złożył podanie, jednakże widząc opór administracji, wycofał prośbę.

Puchar Stanleya  
Diabły blisko awansu

Hokeiści New Jersey Devils odnieśli trzecie kolejne zwycięstwo nad Boston Bruins w pierwszej serii rozgrywek o Puchar Stanleya. Wygrali w Bostonie 3:0 i do awansu brakuje im już tylko jednego zwycięstwa.

Jednym z bohaterów meczu był bramkarz Devils, Martin Brodeur, który zachował czyste konto, broniąc 29 strzałów rywali. Był to 70. występ Brodeura w meczach play off i czteronasty mecz bez straty gola.

Goście zdobyli prowadzenie w drugiej minucie drugiej tercji, po bramce zdobytej przez Scotta Stevensa. Wynik podwyższył Jay Pandolfo w 53. minucie, a rezultat spotkania ustalił John Madden na 1.06 przed końcową syreną.

W bramce drużyny z Bostonu wystąpił po długiej przerwie spowodowanej kontuzją Jeff Hackett. Obronił 19 z 21 strzałów. Poprzednie dwa spotkania zakończyły się zwycięstwami drużyny z New Jersey 2:1 i 4:2.

W meczu Konferencji Zachodniej Edmonton Oilers pokonali Dallas Stars 3:2 i objęli prowadzenie w play

off 2:1. Do 43. minuty spotkania w Edmontono gospodarze przegrywali po голу zdobytym przez Jasona Arnotta w 11. minucie.

W trzeciej minucie ostatniej tercji wyrównującego gola zdobył Georges Laraque i od tej chwili posypały się bramki z obu stron. Minuta po minucie na listę strzelców wpisywali się Jere Lehtinen z Dallas, Fernando Pisani z Oilers i Radek Dvorak z Dallas.

Gol Dvoraka okazał się decydujący. 26-letni czeski napastnik przejął krążek w środkowej tercji i po efektywnym rajdzie wymanewrował obrońców zespołu z Dallas, strzelając obok interweniującego Marty'ego Turco w 5.38 trzeciej tercji.

Goście atakowali do końca, ale choć w statystyce strzałów na bramkę mieli przewagę (32:25), nie zdołali już zmienić niekorzystnego rezultatu.

Wyniki: Konferencja Wschodnia: Boston Bruins – New Jersey Devils 0:3 (wynik serii 0:3); Konferencja Zachodnia: Edmonton Oilers – Dallas Stars 3:2 (2:1).

Wyścig w Le Mans  
Podwójne zwycięstwo Suzuki

Podwójnym zwycięstwem ekipy Suzuki zakończył się 24-godzinny wyścig motocyklowy zakończony na słynnym torze w Le Mans.

Najlepsi okazali się zawodnicy drużyny francusko-szkockiej: Brian Morrison, Philippe Dobe oraz Vincent Philippe, startujący na motocyklu Suzuki GSX-R 1000. Drugie miejsce zajęli motocykliści francuscy: Jean-Michel Bayle, Sebastien Gimbert i Nicolas Dussauge jeżdżący na takim samym typie motocykla.

W wyścigu startowały także ekipy z Polski. Najlepiej wypadli członkowie teamu Poland Position: Paweł Szkopek, Adam Badziak oraz Tomasz Kędzior (również na motocyklu Suzuki GSX-R 1000). Ukończyli rywalizację na czternastym miejscu w klasyfikacji generalnej i drugim w klasie Stocksport. Zawodnicy w ciągu całego wyścigu przejechali 770 okrążeń toru. Łącznie pokonali 3 314,8 km.

Drugi startujący w Le Mans team z Polski – Castrol Yamaha Poland (Dubelski, Nyga, Pawelec) zakończył rywalizację na 27. miejscu (742 okrążeń).

Wyścig ukończyło 41 ekip spośród 54, które stanęły na starcie. Między innymi wyścigu nie ukończył

trzeci z polskich zespołów – Honda Motopol Racing Team.

W zawodach brały udział trzyosobowe drużyny, które startują na jednym motocyklu. Zawodnicy zmieniali się podczas startu co godzinę.

Start w wyścigach Endurance jest nietypowy. Motocykle ustawione są wzdłuż toru, według kolejności czasów uzyskanych na treningach. Zawodnicy stoją przygotowani do startu z drugiej strony toru. Na sześćdziesięciu zawodnicy ci dobiegają do motocykla, uruchamiają go i startują. Start taki jest widowiskowy i przy dużej ilości motocykli bezpieczniejszy. Nie tworzy się duża grupa zawodników jadących bardzo blisko siebie. Od samego początku są większe różnice pomiędzy zawodnikami.

Czołówka wyścigu w Le Mans: 1. Brian Morrison, Philippe Dobe, Vincent Philippe (Szkocja/Francja, Suzuki GSX-R 1000) – 817 okrążeń; dystans 3415,06 km (śr. prędkość: 142,223 km/h); 2. Jean-Michel Bayle, Sebastien Gimbert, Nicolas Dussauge (Francja, Suzuki GSX-R 1000) – 2 okr. straty; 3. Philippe Donischal, Frederic Protat, Juan Eric Gomez (Francja, Yamaha YZF R7 750) – 16 okr.

Formuła CART  
Tracy niepokonany

Kanadyjczyk Paul Tracy (Forsythe Racing) wygrał wyścig Grand Prix Long Beach formuły CART zostając pierwszym w historii kierowcą, który zwyciężył w trzech pierwszych wyścigach sezonu.

Tracy był pierwszy w inauguracyjnym wyścigu mistrzostw w St. Petersburgu na Florydzie, a następnie zwyciężył na torze w meksykańskim Monterrey. W Long Beach wyprzedził Adriana Fernandez z Meksyku i Brazylijczyka Bruno Junqueira.

Kolejna eliminacja mistrzostw CART odbędzie się 5 maja na torze

Brands Hatch w Anglii.

Czołówka wyścigu GP Long Beach: 1. Paul Tracy (Kanada) Ford-Lola 1:56.01,792; 2. Adrian Fernandez (Meksyk) Ford-Lola strata 4,544 s; 3. Bruno Junqueira (Brazylia) Ford-Lola 13,651; 4. Jimmy Vasser (USA) Ford-Reynard 21,040; 5. Mario Dominguez (Meksyk) Ford-Lola 22,191.

Klasyfikacja mistrzostw po trzech wyścigach: 1. Paul Tracy (Kanada) 64 pkt; 2. Bruno Junqueira (Brazylia) 38; 3. Michel Jourdain (Meksyk) 34; 4. Adrian Fernandez (Meksyk) 28; 5. Jimmy Vasser (USA) 20.



## WTOREK 15. IV



6.00 Dzień dobry  
8.00 Przy kawie  
8.50 Agencja SOS  
9.20 Proszę o głos  
10.15 Koncert  
11.10 Drogi.  
Samochody. Ludzie  
11.35 Sport ekstremalny  
12.00 Ostatnie skrzyżowanie  
13.00 Dajmy czadu  
14.00 Program muz.  
14.55 Filmy anim.  
15.20 Baśnie braci Grimm  
15.45 Film anim.  
16.00 Encyklopedia Gustawa  
16.30 S. „Klan”  
16.55 Lekcje języka  
17.00 Agencja SOS  
17.30 Wiadomości (ros.)  
17.40 Przy kawie  
18.30 Wiadomości  
19.00 Filmy anim.  
19.30 Telefon pomocy  
20.25 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
20.50 Przedsiębiorczość  
21.00 Pokolenie pieniędzy  
21.05 Loteria „Perlas”  
22.00 Dramat „Komunia”  
23.00 Wiadomości  
23.05 Cd. filmu  
S. „Świat  
dzikiej przyrody”

2

16.00 Koncert  
muzyki poważnej  
17.35 Trembita  
17.45 Magazyn dla  
wspólnot narodowych  
17.55 Menora  
18.05 Program dla wsi  
18.30 Ostatnie skrzyżowanie  
19.30 Wiadomości  
20.00 Dom kultury  
21.00 Dokumentalistyka  
litewska  
22.00 Panorama  
Brama triumfalna  
Agencja SOS



6.45 Telewizja rowerowa  
7.00 Filmy anim.  
8.30 S. „Soledada”  
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”  
10.20 Sąd  
11.10 Jesteśmy mistrzami  
12.00 Telewizja rowerowa  
12.15 S. „Misja jest możliwa”  
13.10 Komedia romant.  
„Wszystko o niej”.  
USA 1999  
14.55 Filmy anim.  
15.45 S. „Jago - ciemna  
namiętność”  
16.45 S. „Soledada”  
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Nurty  
20.00 Telewizja rowerowa  
20.20 Front  
22.00 Wiadomości  
22.35 S. „Torpedy”  
23.30 Niebezpieczna strefa  
0.20 NKTV  
0.50 Dom marzeń

4

6.50 S. „Show Hoobsów”  
7.15 Śmietanka - magazyn  
dla kobiet  
7.45 S. „Bar Zaxara”  
8.15 S. „Maksym  
w moim sercu”  
9.10 S. „Kiedy będziesz moją”  
10.55 Dziennik mamy  
11.30 Komedia „Uśmiechnięta  
Ryba i ogonisty Koziol”  
13.10 S. „Komandor”  
14.05 Najlepsze  
piosenki „Pukasu”  
15.00 Dramat „Biblia

Jezus. Pierwsza noc”  
16.45 S. „Show Hoobsów”  
17.10 S. „Maksym  
w moim sercu”  
18.10 S. „Kiedy będziesz moją”  
19.10 Kamera VRS  
19.45 Dziś  
20.05 Przekrój  
20.15 Program sportowy  
21.25 Dramat „Lata  
sześćdziesiąte”,  
USA 1999  
23.05 Najstrzeższe  
kadry z życia  
23.40 S. „Linia obrony”  
0.50 „De facto”  
1.25 Rozrywki SMS  
2.55 - 6.45 DW

3

7.05 Film anim.  
7.35 Reality show  
„Pomoc TV”  
7.50 Nomena  
8.40 S. „Drogi miłości”  
9.30 S. „Oszolomieni  
miłością”  
10.20 S. „Melrose Place”  
11.10 Po obu stronach muru  
12.00 Dramat  
„Odwiedź w raju”  
14.30 Filmy anim.  
15.20 S. „Dziwiąte  
przykazanie”  
16.10 S. „Drogi miłości”  
17.10 Nomena  
18.10 Reality show „Ferma”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Film dok.  
20.00 Reality show  
„Pomoc TV”  
20.15 S. „Agent  
bezpieczeństwa  
narodowego 3”  
21.10 Telewizja  
„Lietuvos rytas”  
22.20 S. „X/Files”  
23.25 Wiadomości  
23.45 Reality show „Ferma”  
0.15 Telesklep

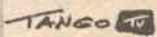


8.00 Z Wilna  
8.20 Puls  
8.50 W świecie koszykówki  
9.20 Tydzień sportowy  
9.45 Dla rybaków  
10.15 Podoba się - oglądaj!  
10.30 Film fab. „Adwokat”  
11.35 Film dok.  
12.00 S. „Niro Woolf  
i Archie Goodwin”  
13.00 Wiadomości  
13.15 Krótkie śpięcie  
14.00 Film fab. „Wir”  
15.30 Magazyn paryski  
16.00 Wiadomości  
16.15 Nowości kulturalne  
16.30 Magazyn „Czego  
chce kobieta?”  
17.20 Z Moskwy  
17.45 S. „Dziki anioł”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Stolica  
19.55 Puls  
20.25 Prawo bliżej człowieka  
21.00 S. „Niro Woolf  
i Archie Goodwin”  
22.00 Z Wilna  
22.25 O samochodach  
22.55 Agencja samotnych  
serc



8.35 S. „Tropicana”  
9.30 Oaza  
10.00-14.00 Transmisja  
posiedzenia  
wiosennej sesji Sejmu  
14.00 Film fab. „Psie serce”  
15.20 Film fab.  
„Podniebne jaskółki”  
16.45 Filmy anim.  
17.10 Program Uniwersytetu  
Szawelskiego  
17.40 Proponujemy

17.45 Film fab. „Długa  
droga przez wydmy”  
19.00 Kawiarnia Konrada  
19.30 Bądźmy zdrowi  
20.00 Proponujemy!  
20.05 S. „Tropicana”  
21.00 5 minut  
21.05 Film fab.  
„Rozpocząć śledztwo”



9.45 Tangorama  
11.05 Humor ekstremalny  
11.15 S. „Szukajcie Mądrali”  
12.05 Western „Bonanza”  
12.50 S. „Felicity”  
13.35 Dramat „Nic o Robercie”  
15.20 Tangorama  
16.40 Humor ekstremalny  
16.50 S. „Wybrzeże Malibu”  
17.35 S. „Garfield i przyjaciele”  
18.00 Sport ekstremalny  
18.30 Western „Bonanza”  
19.30 Tangorama  
21.00 Humor ekstremalny  
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”  
22.00 Dramat „Wieczorna  
gwiazda”  
23.50 Tangorama  
0.10 Humor ekstremalny  
0.20 Znajomość SMS



7.00 Kawa czy herbata  
9.00 Wiadomości  
9.12 Pogoda  
9.15 Wronicza 17  
9.30 „Klan” - telenowela  
10.00 S. „Pomysłowy  
wnuczek”  
10.05 Budzik - program  
dla dzieci  
10.30 S. „Słoneczna włócznia”  
11.00 Panorama  
11.03 „Prawda, nieprawda  
i innej prawdy nie ma  
- Stanisław Barańczak”  
- film dok.  
11.35 Waciarz - reportaż  
11.45 Klub poszukiwaczy  
przygód:  
Pletwonurkowie

12.05 Panorama  
12.15 Ze sztuką na ty: To twoja  
droga, Dorota - reportaż  
12.30 Muzyka  
13.00 Wiadomości  
13.10 S. „Plebanią”  
13.35 Sportowy tydzień  
14.05 S. „Święta wojna”  
14.30 Ludzie listy piszą  
14.55 „Zielona karta”  
- telenowela dok.  
15.20 Folkogranie  
16.00 Wiadomości  
16.10 Herbatka u Tadka  
- talk show

17.00 „Klan” - telenowela  
17.25 Polak potrafi - magazyn  
18.00 Teleexpress  
18.20 Sportowy Express  
18.30 Gość Jedyńki  
18.40 Budzik - program  
dla najmłodszych  
19.05 S. „Słoneczna włócznia”  
19.35 Nie tylko dla  
komandosów  
- reportaż  
20.00 Wieści polonijne  
- magazyn

20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.59 Sport  
21.05 Pogoda  
21.10 „Klan” - telenowela  
21.30 S. „Plebanią”  
21.55 Wideoteka  
Dorosłego  
Człowieka  
22.35 „Zielona karta”  
- telenowela dok.  
23.00 Ojczyzna-polszczyzna  
23.15 Ze sztuką na ty: To twoja  
droga, Dorota - reportaż  
23.35 Trochę kultury  
- magazyn  
24.00 Panorama  
0.20 Sport-telegram

Patronat prasowy „Kurier Wileński”  
Patronat radiowy „Znad Wilii”Wileński oddział miejski Związku Polaków na Litwie  
Polskie studio teatralne w Wilnie

zapraszają na

## WIELKANOCNY ŚMIGUS-DYNGUS

w dniu 21 kwietnia, poniedziałek, o godz. 17.00  
do Domu Kultury Polskiej w Wilnie  
przy ul. Naugarduko 76

Na Państwa czekają występy aktorów z Polskiego Studia Teatralnego, zespołów „Wilii”, „Świtezianka” i in.

Z nowym programem wystąpi zespół estradowy „Rodacy”, a po koncercie odbędzie się DYSKOTEKA

Bilety (w cenie 9 Lt) do nabycia: w Zarządzie Miejskim ZPL, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, u prezesów kół, a także bezpośrednio przed imprezą.

Szkoła podstawowa na Lipówce ogłasza zapisy uczniów do klas 1-10 z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: sportowe, folklorystyczne, krajoznawcze. Działają chór oraz drużyna harcerska. Dzieci mają zajęcia w świetlicy. Konsultacji udzielają nauczyciele z poszczególnych przedmiotów. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce. Od klasy 5 prowadzone są zajęcia komputerowe. W naszej szkole jest przytulnie, bezpiecznie i wesoło. Tel. 262 66 12

Administracja szkoły

Wszystkie dzieci w wieku 7-10 lat, lubiące ruch i piękny taniec zaprasza w swe szeregi zespół „Kaprys” przy Domu Kultury Polskiej. Próby odbywają się w każdy wtorek, środę i czwartek o godz. 17.00 w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76.

Przyjdź by zostać gwiazdką!



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 15  
KWIETNIA

WIELKA SALA

„Godziny” - godz. 12.30,  
16.45, 19.00, 21.15, USA, dramat.  
„Moje wielkie grube greckie wesele” - godz. 14.45, USA, komedia.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI - 10 Lt. W poniedziałki - 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 - 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci - 5 Lt.

SALA 88

„Czworonogi arcyksiążę” - godz. 13.00, USA, komedia dla całej rodziny.

„A teraz... panie i panowie” - godz. 16.45, 21.15, Francja, Brytania, thriller romant.

„Pijani miłością” - godz. 14.45, 19.15, USA, komedia.

Wejściówka do SALI 88 - 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 - 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci - 5 Lt.

## Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Twoje aktywne działania mogą mieć zaskakujące skutki, dlatego dobrze rozważ wszystkie za i przeciw. Zbyt dużo gadając możesz narobić biedy. Jesteś pilnie obserwowany i musisz wywrzeć dobre wrażenie.

BYK. Odpowiedz na dawne pytanie zawsze będziesz miał przed sobą, ale uświadom sobie to tylko dziś. Nie martw się w związku z daremnie zmarnowanym czasem. Jeszcze nigdzie nie spóźniłeś się.

BLIŹNIĘTA. Ciesząc się z dnia dzisiejszego jednak nie zapomnij, aby pomyśleć o jutrze. Postaraj się nikogo nie kłąć i nie krytykować, nawet gdybyś miał do tego podstawy.

RAK. Zapoznasz się z dziwnymi, ekscentrycznymi ludźmi lub zostaniesz wplątany w jakąś dziwną historię. To, co jest zwykle i normalne, wyda się banalne i nudne. Przyjaciele i domownicy mogą być nieco zaskoczeni takimi Twoimi skłonnościami. Ale nie szokuj ich świadomie.

LEW. Pogracając się w pracy, możesz zapomnieć nawet o bardzo ważnych porozumieniach lub zobowiązaniach. Twoje kateryczne przekonanie o swej słuszności, odmowa jakiegokolwiek kompromisu może nieprzyjemnie nastawić kolegów.

PANNA. Nie kończący się maraton wysysa już ostatnie siły. Jeśli ktoś poczuje brak, gdy zrezygnujesz ze swego stanowiska, może też nie na próżno je zajmował. Zrezygnuj z proponowanej podróży - potrzebujesz nie takiego aktywnego wypoczynku.

WAGA. Snując skomplikowany plan, nie zapomnij też o wariacie rezerwowym na szczególny wypadek. Kryzys nie powinien trwać długo, może do piątku. Tymczasem nie podejmuj żadnych działań, co do których skutków nie jesteś zupełnie pewny.

SKORPION. Nie każdy rozumie czy jest gotowy uznać Twoje talenty. Uznanie przyjdzie wcześniej lub później, a tymczasem wystarczy tego, że sam zaufasz własnym siłom.

STRZELEC. Praktycznie nic nie ryzykujesz, polegając na intuicji i emocji. Wątpliwie, czy racjonalne rachuby pomogą w odgadnięciu szczęśliwych liczb. Jeśli masz z czego - graj, jeśli nie masz - blefuj.

KOZIOROŻEC. Twoje starania nie były daremne - uczyniłeś, co mogłeś i teraz wszystko pozostaje w rękach losu. Nie obawiaj się odstraszyć sukcesu opowiadając dobremu przyjacielowi, czego spodziewasz się i oczekujesz.

WODNIK. Grzeźnąc w drobiazgach, narażasz się na to, że nie dostrzeżesz dawno oczekiwanego ważnego wydarzenia. Dziś jeszcze można dogonić odjeżdżający pociąg. Z przedmiotów korzystaj w sposób twórczy, niekoniernie według przeznaczenia.

RYBY. Wygląd, forma dziś tylko będą wprowadzały w błąd, więc we wszystkim postaraj się dostrzegać rzeczywistą treść. Będzie bardzo przyjemnie obcować z osobą, należąca do tego samego pokolenia i mającą podobną orientację wartościową. Postaraj się wywrzeć dobre wrażenie na nowym znajomym, szczególnie, jeśli jest odmiennej płci.

W dzień - ciepło,  
w nocy -  
przymrozki

Chociaż w najbliższych dniach pogoda będzie po wiosennemu ciepła, jednak nocami zapowiadane są jeszcze przymrozki.

Dziś w kraju bez opadów. Najniższa temperatura w nocy od 1 stopnia ciepła do 4 stopni mrozu. Najwyższa w dzień 10-15, na wybrzeżu - 7-9 stopni powyżej zera.

## Kalendarium

\* Wtorek (15. IV) jest 105 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 260 dni.

\* Znak Zodiaku - Baran.

\* Imieniny: Anastazji, Modesta, Tytusa.

\* Wschód Słońca - 5.18, zachód - 19.21.

Długość dnia 14 godz. 03 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 10 kwietnia.



**Konsulat Generalny RP w Wilnie informuje:**

Studenci polskiego pochodzenia, studujący na litewskich uczelniach, mogą ubiegać się o stypendium Fundacji „Semper Polonia” na letni semestr roku akademickiego 2002/2003, jeżeli spełniają następujące warunki:

\* posiadają narodowość polską lub mogą wykazać swoje polskie pochodzenie;

- \* studiuja w kraju swojego zamieszkania;
- \* osiągają w nauce wyniki co najmniej dobre;
- \* posługują się językiem polskim w stopniu dobrym;
- \* aktywnie działają na rzecz miejscowego środowiska polonijnego;
- \* nie posiadają stałego zatrudnienia;
- \* nie ukończyli 24 roku życia w momencie składania pierwszego wniosku o stypendium.

Osoby, ubiegające się o stypendium po raz pierwszy, składają w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie (ul. Smilio 22A) następujące dokumenty:

- \* wniosek o przyznanie stypendium Fundacji „Semper Polonia” – konieczna opinia organizacji polonijnej pkt. 21 (druk wniosku dostępny w KG w Wilnie);
- \* podanie do prezesa Fundacji pana Marka Hauszylda;
- \* życiorys;
- \* zaświadczenie z uczelni, potwierdzające fakt odbywania nauki na danym roku studiów wraz ze średnią ocen za ostatni semestr nauki;
- \* paszport do wglądu.

Dokumenty przyjmowane są w KG w Wilnie w terminie od 16 do 30 kwietnia br. w godz. 9.00-13.00.

## KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

### zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągki
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".  
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19  
Sobota 10 - 17  
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

**PRACA**

Nowa fryzjerna w dzielnicy Karoliniškės zatrudni fryzjerkę i manikiurzystkę. Tel. 8 671 28052

Magister ekonomiki poszukuje pracy (po studiach w Polsce).  
Tel. 249 49 01, 8 652 83155

Programistka (32 lata) poszukuje pracy. Może być 0,5 etatu.  
Vilnius, tel. 267 04 63

Propozycja pracy dla tych, którzy szukają pracy, albo pracowników. Duża oferta. Zgłaszać się w godz. 13-18. Vilnius, Lukiškių 5, gab. 507 (5 piętro), tel./faks 215 10 35

Firma międzynarodowa proponuje pracę osobom w wieku ponad 35 lat.  
Tel. 8 652 38643

**SPRZEDAM/KUPIĘ**

Sprzedam MAZ wywrotkę 1983 r.  
Tel. 260 68 33 (od godz. 20)

Sprzedam ekologiczne paliwo – brykiety trocinowe.  
Tel. 213 63 08, 215 20 90

Kupię działkę ziemi w okolicach Wilna. Tel. 8 611 37219

Tanio sprzedam 4 opony do GAZ 66, 2 przyczepy do traktora.  
Tel. 8 685 35711, 231 61 08 (wieczorem)

Doktorzy nauk medycznych – urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog – dogłębnie, anonimowo leczą impotencję, przerost prostaty, hemoroidy, bezpłodność, wszystkie choroby urologiczne, ginekologiczne, płciowe, skórne. Echoscopia, badania onkocytologiczne; chlamidii i inne. Vilnius, „Rygos 3, „Santaura” tel. (8-5) 270 54 57  
<http://santaura.netfirms.com>.

**UAB "METRANSA"**

Skupujemy metale kolorowe i żelazne, stal nierdzewną, puszkę po piwie  
Większą ilość wywozimy  
Vilnius, Kirtimų g. 53,  
tel. 260 27 71, 698 01 380

Niedrogo sprzedam ładną suknię ślubną. Tel. 231 61 08

Kupię dawne pocztówki, fotografie, monety i banknoty. Tel. 232 80 93

Sprzedam drwa na opał: brzozywe, dębowe, mieszane. Dostarczę.  
Tel. (85) 249 02 54, 8 672 04737

Kupię działkę ziemi pod budowę domu w Rzeszy lub Bojarach.  
Tel. 8 682 20056

**USŁUGI**

Instalujemy sygnalizację samochodową w cenie od 200 Lt. Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową. Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943.

Zdjęcia i film na każdą okazję. Komputerowy montaż, pomysłowość. Tel. 8 682 40895, 8 685 63217

Imprezy okolicznościowe, wesela. Pomysłowość i oryginalne zdjęcia. Tel. 8 682 40895

Orkiestra ze skrzypcami i wdzirem na wesela i inne okazje.  
Tel. 8 526 73786, 8 614 74746

Odnawianie oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug. Wstawianie. Tel. 275 41 36 (w godz. 19-22), Stanisław

Korepetycje z języka polskiego i przygotowanie do egzaminów.  
Tel. 8 614 05092

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

**DO WYNAJĘCIA**

Do wynajęcia umeblowane 2-pokojowe mieszkanie na 2 piętrze na ul. Savanorių.  
Tel. 8 686 82439, 216 22 14

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych.

Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI – w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausio 13 nr 31, tel. 240 30 02

**RÓŻNE**

Oddam w dobre ręce ładnego kota. Tel. 271 31 82

Drogo skupujemy złom metalowy. Większą ilość wywozimy swoim transportem.  
Tel. 8 672 37733. (Zam. 187)

**GAZOSYLIKATOWE  
BLOKI**  
budowlane  
ze Smorgoni (Białoruś)



Tel.: 8 685 45720

**KURS WALUT**

Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 15 kwietnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych  
Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,2171
Dolar australijski	1,9430
1000 rubli białoruskich	1,5998
Dolar kanadyjski	2,2153
Frank szwajcarski	2,3058
Korona czeska	0,1091
Korona duńska	0,4649
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,0572
100 forintów węgierskich	1,4115
100 jenów japońskich	2,6666
Łat lotewski	5,5254
Korona norweska	0,4379
Złoty polski	0,8161
Rubel rosyjski	0,1030
Korona szwedzka	0,3780
1 mln lir tureckich	1,9659
Griwna ukraińska	0,6063
10 tys. lei rumuńskich	0,944

**DODATKI KRAWIECKIE**

Największy wybór oraz  
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

“Siuvimo reikmenų pasaulis”

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)  
tel. + 370 5 239 14 39

Wszystkie dzieci w wieku 7-10 lat, lubiące ruch i piękny taniec zaprasza w swe szeregi

spół „Kaprys” przy Domu Kultury Polskiej. Próby odbywają się w każdy wtorek, środę i czwartek o godz. 17.00 w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76.  
Przyjdź by zostać gwiazdką!

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 233 68 14.

Tel. 305 882

Vilnius, Justiniškės, Rygos 17A

- Koronka porcelanowa od 250 Lt
- Koronka porcelanowa z włókna szklanego od 200 Lt
- Helio plomba od 40 Lt
- ORTODONCJA
- porady bezpłatne

**NOWOŚĆ!**

SOLARIUM

- nowy sprzęt
- potężne lampy
- cena 1 seansu tylko 6,99 Lt

Godziny pracy:  
I-V 8.00 - 20.00  
VI 9.00 - 15.00

**OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !**

OGŁOSZENIA DROBNE  
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”  
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:  
UAB „Dešimt balų”,  
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

**8 900 40017** **5** Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

**KUPON****BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA**

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":  
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI